Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, NIEDZIELA 16 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 104 (1385)

Jasne dzieciństwo

dziatwy w Polsce Ludowej



Kierowniczka żłobka w PZPW Nr 3 tow. Regina Radecka w ramach Czynu 1-Majowego uruchomiła do 11bm. na 2 zmiany żłobek fabryczny. Na zdjęciu tow. Radecka z mieszkanką żłobka — Jadwinią Skrzypek

Do walki o pokój

winni stanąć wszyscy, którzy nie chcą wojny

Obrady Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). DNIA 15 BM. ROZPOCZĘŁY SIĘ W WARSZAWIE POD PRZEWODNICTWEM PROF. JANA DEMBOWSKIEGO OBRADY PREZYDIUM POLSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU.

W referacie sprawozdawczym **LEON KRUCZKOWSKI podkreślił, że ostatnia sesja sztokholmska stwierdziła, iż w okresie blisko jednego roku, dzielącym nas od Kongresu Paryskiego, światowy ruch obrońców pokoju rozrósł się do olbrzymich rozmiarów. Ruch ten obejmuje bezpośrednimi swoimi wpływami około MILIARDA ludzi.**

Mówca charakteryzuje dalej znamienne w ostatnim okresie akcje w obronie pokoju, na czoło których wysuwa się akcja klasy robotniczej krajów zachodnio - europejskich, w szczególności **robotników portowych i dokerów**, którzy odmawiają wyładowania, względnie załadowania materiałów wojennych, przywożonych ze Stanów Zjednoczonych do państw marshallowskich Europy, jak też transportów broni, kierowanych szczególnie z Francji do Indochin i Vietnamu. **Ta akcja robotników popierana jest przez cały światowy ruch pokoju.**

Mówca przypomina również wzmożoną działalność Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, która zmobilizowała milionowe masy wokół apelu do parlamentów świata.

Wymownym przejawem rozszerzenia wpływu ruchu obrońców pokoju jest zawarcie w lutym br. umowy **pomiędzy Światową Federacją Związków Zawodowych, a Światową Federacją Pracowników Nauki**, która ustala program wspólnego działania tych organizacji na rzecz pokoju.

Niezwykłą wagę dla wzrostu ruchu pokoju miały takie czynniki, jak **stały wzrost potęgi politycznej i gospodarczej Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, powstanie Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przekreślenia monopolu bomby atomowej.**

W dalszym ciągu przemówienia Leon Kruczkowski przytacza słowa sekretarza generalnego Stałego Komitetu Laffitte'a, który na sesji sztokholmskiej podkreślił, że **wściekłość agresorów wzrasta w miarę tego, jak rośnie krąg obrońców pokoju.**

Toteż nie można zamykać oczu na możliwości **akcji prowokacyjnych** obozu agresorów. Dlatego ruch obrońców pokoju ma na celu nie tylko coraz szersze i głębsze uświadamianie mas ludzkich we wszystkich krajach o sensie naszej walki, o istotnych przyczynach imperialistycznych gróźb wojennych, ale **zadaniem naszego ruchu jest również MOBILIZACJA MAS do przeciwstawiania się każdej ewentualnej próbie zamachu na pokój, każdej prowokacji, mobilizacja mas, by były gotowe do zduszenia w zarodku każdej tego rodzaju próby.**

Ilia Erenburg podkreślił na sesji sztokholmskiej, że są ludzie, zwłaszcza ze środowisk mieszczańskich, którzy w zasadzie nie chcą wojny, boją się jej, pragną pokoju, lecz traktują sprawę wojny i pokoju, jak grę na loterii.

Takie traktowanie sprawy wojny i pokoju jest zjawiskiem, które ruch pokoju również musi zwalczać, uświadamiając masy, że **sprawy wojny i pokoju muszą być rozwiązane na płaszczyźnie AKTYWNEJ WALKI.**

Drugim zagadnieniem, które stanęło na sesji, była **konieczność ustalenia pojęć o zbrodni wojennej i o zbrodniarzach wojennych w związku z rozwojem nowoczesnych środków niszczenia.**

Dotychczasowe kryteria oraz normy prawne w zakresie przestępstw wojennych okazują się już niedostateczne. **SESJA SZTOKHOLMSKA STWORZYŁA NOWĄ DEFINICJĘ ZBRODNIARZA WOJENNEGO.**

Uchwała sesji sztokholmskiej mówi: „Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego każdy rząd, który pierwszy użyje broni atomowej przeciwko jakiemukolwiek krajowi".

W zakończeniu przemówienia Leon Kruczkowski podsumowuje wyniki prac delegacji polskiej na sesji sztokholmskiej, która podkreśliła **pokojowy charakter polskiej polityki zagranicznej, opartej na sojuszach ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, jak również zobrazowała wkład w zwiększenie potęgi sił pokoju polskich mas pracujących, które w codziennej pracy rozbudowują potencjał Polski Ludowej.**

Po przemówieniu Leona Kruczkowskiego, zebrani przyjęli jednogłośnie uchwałę, w której postanawiają wcielić w życie uchwały sesji sztokholmskiej.

Referując najbliższe zadania organizacyjne Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członek Prezydium PKOP tow. **Jerzy Borejsza stwierdził, że w myśl rzuconego przez prezydenta RP Bolesława Bieruta hasła stworzenia frontu narodowego w walce o pokój — komitety powinny postawić — jako główne zadanie — objęcie zasięgiem ruchu pokoju wszystkich, którzy nie chcą wojny, bez względu na różnice światopoglądowe i polityczne.**

Przy wyborach do nowopowstających i przy rozszerzeniu składu już istniejących Komitetów Obrońców Pokoju należy śmiało wysuwać kandydatury kobiet, chłopów, młodzieży i tych wszystkich, którzy gorąco garną się do pracy.

Komitety Obrońców Pokoju winny przygotować i wyszkolić referentów **z różnych warstw społecznych**, którzy by poprzez komitety terenowe, blokowe, gminne, prowadzili pracę uświadamiającą wśród szerokich mas i zmobilizowali je do udziału w manifestacjach pierwszomajowych.

Mówca kończy słowami:

„Łączy nas wszystkich przekonanie, że broniąc pokoju, bronimy szczęścia naszego narodu, szczęśliwej przyszłości naszych dzieci, bronimy sprawy mas pracujących całego świata".

W dyskusji nad referatem tow. Borejszy zabrali głos przedstawiciele z terenu — **Franciszka Pałacowa z Krakowa, Jerzy Rumianek z Bydgoszczy, Józef Kociuba — górnik ze Śląska, Franciszek Błoński z Rzeszowa, Rudolf Szura z Kielc**, którzy złożyli meldunki o powziętych zobowiązaniach pierwszomajowych, zmierzających do rozszerzenia i uaktywnienia działalności Komitetów Obrońców Pokoju.

Redaktor pisma katolickiego „Dziś i Jutro" WOJCIECH KĘTRZYŃSKI mocno podkreślił konieczność rozszerzenia bazy społecznej ruchu obrońców pokoju, domagając się m. in., aby księża włączyli się jak najszerzej do tego ruchu.

Prezes Związku Samopomocy Chłopskiej — **IGNAR** zadeklarował jak najczynniejszy udział ZSCh w organizowaniu sieci Komitetów Obrońców Pokoju w gminach i gromadach. Ob. Ignar stwierdził, że już obecnie Zw. Samopomocy Chłopskiej, współpracując ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, Ligą Kobiet i Związkiem Młodzieży Polskiej — rozwija szeroką działalność uświadamiającą wśród chłopów, chłopek i młodzieży wiejskiej, mobilizując ich do czynnego udziału w ruchu obrońców pokoju.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju została wyłoniona komisja dla opracowania uchwał oraz MANIFESTU **Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.**

Ku czci 1 Maja

Wspaniały sukces czołowego przodownika pracy

Towarzysz Markiewka

wykonał swą normę roczną *w ciągu 82 dni*

KATOWICE (PAP). — Inicjator współzawodnictwa długofalowego tow. **WIKTOR MARKIEWKA**, przodowy rębacz na chodniku węglowym kopalni „**POLSKA**" wraz ze swym ładowaczem 21-letnim Bernardem Kolochem osiągnął świetny sukces, wykonując przedterminowo dnia 14 bm. o godz. 12 swą całoroczną normę.

Pracę, przewidzianą na 296 dni roboczych w ciągu roku — tow. Markiewka wraz z ładowaczem wykonał w ciągu 82 dni roboczych, uzyskując zgodnie z normą roczną 288 metrów bież. postępu chodnika.

W okresie od 1 stycznia do 14 kwietnia bież. roku, przodujący w przemyśle węglowym górnik, utrzymując systematycznie wysoką wydajność pracy i kilkakrotnie przekraczając ustalone normy, wydobył łącznie 2.235 ton węgla, skracając termin wykonania swego rocznego planu o 214 dni roboczych.

Pragnąc godnie uczcić międzynarodowe Święto mas pracujących, tow. Markiewka postanowił w ciągu drugiej połowy kwietnia jeszcze bardziej wzmóc swą wydajność, wykonując w ciągu dwóch tygodni normę dwumiesięczną, tak, by w dniu 1 Maja zameldować o realizacji zadania 14-miesięcznego w ciągu 4 miesięcy.

Podpisanie porozumienia

między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polskiego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 14 kwietnia br. przedstawiciele Rządu RP i Episkopatu polskiego podpisali porozumienie następującej treści:

POROZUMIENIE

zawarte między przedstawicielami Rządu i Episkopatu Polskiego

W celu zapewnienia narodowi, Polsce Ludowej i jej obywatelom najlepszych warunków rozwoju oraz możności wszechstronnej i spokojnej pracy — Rząd Rzeczypospolitej, który stoi na stanowisku poszanowania wolności religijnej oraz Episkopat polski, mający na względzie dobro Kościoła i współczesną polską rację stanu — regulują swe stosunki w sposób następujący:

1 Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w pracy duszpasterskiej zgodnie z nauką Kościoła nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej.

2 Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w swej działalności duszpasterskiej nawoływało wiernych do wzmożonej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu narodu.

3 Episkopat polski stwierdza, że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne, jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemie Odzyskane na zawsze należały do Polski. Wychodząc z założenia, że Ziemie Odzyskane stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej, Episkopat zwróci się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby administracje kościelne, korzystające z praw biskupstw rezydencjonalnych były zamienione na stałe ordynariaty biskupie.

4 Episkopat w granicach sobie dostępnych będzie się przeciwstawiał wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego.

5 Zasada, że papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła odnosi się do spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej — w innych natomiast sprawach Episkopat kieruje się polską racją stanu.

6 Wychodząc z założenia, że misja Kościoła może być realizowana w różnych ustrojach społeczno - gospodarczych, ustanowionych przez władzę świecką, Episkopat wyjaśni duchowieństwu, aby nie przeciwstawiało się rozbudowie spółdzielczości na wsi, ponieważ wszelka spółdzielczość w istocie swej jest oparta na etycznym założeniu natury ludzkiej, dążącej do dobrowolnej solidarności społecznej, mającej na celu dobro ogółu.

7 Kościół, zgodnie ze swymi zasadami, potępiając wszelkie wystąpienia antypaństwowe, zwłaszcza będzie się przeciwstawiał nadużywaniu uczuć religijnych w celach antypaństwowych.

8 Kościół katolicki, potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodniczą działalność band podziemia i będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych winnych udziału w jakiejkolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej.

9 Episkopat zgodnie z nauką Kościoła będzie popierał wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywoływania wojny.

10 Nauka religii w szkołach:

a) Rząd nie zamierza ograniczać obecnego stanu nauczania religii w szkołach: programy nauczania religii będą opracowane przez władze szkolne wspólnie z przedstawicielami Episkopatu, szkoły będą zaopatrzone w odpowiednie podręczniki — nauczyciele religii świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów— wizytatorów nauczania religii władze szkolne będą powoływały w porozumieniu z Episkopatem.

b) Władze nie będą uczniom stawiały przeszkód w braniu udziału w praktykach religijnych poza szkołą.

c) Istniejące dotychczas szkoły o charakterze katolickim będą zachowane, natomiast Rząd będzie przestrzegać, aby szkoły te lojalnie wykonywały zarządzenia i wypełniały program, ustalony przez władze państwowe.

d) Szkoły prowadzone przez Kościół katolicki będą mogły korzystać z praw szkół państwowych na ogólnych zasadach, określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz szkolnych.

e) W razie tworzenia lub przekształcania szkoły zwykłej na szkołę bez nauki religii, rodzice katoliccy, którzy będą sobie tego życzyli, będą mieli prawo i możność posyłania dzieci do szkół z nauczaniem religii.

11 Katolicki Uniwersytet Lubelski będzie mógł kontynuować swą działalność w obecnym zakresie.

12 Stowarzyszenia katolickie będą korzystały z dotychczasowych praw po zadośćuczynieniu wymogom, przewidzianym w dekrecie o stowarzyszeniach. Te same zasady dotyczą Sodalicji Mariańskich.

13 Kościół będzie miał prawo i możność prowadzić w ramach obowiązujących przepisów akcję charytatywną, dobroczynną i katechetyczną.

14 Prasa katolicka i wydawnictwa katolickie będą korzystały z uprawnień, określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz na równi z innymi wydawnictwami.

15 Kult publiczny, tradycyjne pielgrzymki i procesje nie będą napotykały na przeszkody. Obchody te dla zachowania porządku będą uzgadniane przez władze kościelne z władzami administracyjnymi.

16 Duszpasterstwo wojskowe będzie uregulowane specjalnym statutem, opracowanym przez władze wojskowe w porozumieniu z przedstawicielami Episkopatu.

17 W więzieniach karnych opiekę religijną będą sprawowali kapelani, powołani przez odpowiednie władze na wniosek biskupa ordynariusza.

18 W szpitalach państwowych i samorządowych opiekę religijną nad chorymi, którzy sobie tego życzą, będą wykonywali kapelani szpitalni, wynagradzani w drodze specjalnych umów.

19 Zakony i zgromadzenia zakonne w zakresie swego powołania i obowiązujących ustaw, będą miały całkowitą swobodę działalności.

Podpisano w Warszawie, dnia 14 kwietnia 1950 r.

Minister Administracji Publicznej
(—) **Władysław Wolski**
Wiceminister Obrony Narodowej
(—) **Edward Ochab**
Poseł na Sejm Ustawodawczy
(—) **Franciszek Mazur**

Sekretarz Episkopatu
(—) **ks. biskup Zygmunt Choromański**
Ordynariusz Diecezji Płockiej
(—) **ks. biskup Tadeusz Zakrzewski**
Ordynariusz Diecezji Łódzkiej
(—) **ks. biskup Michał Klepacz**

Protokół

wspólnej komisji Rządu RP i Episkopatu

w związku z zawartym porozumieniem

1 Wobec uzgodnienia stanowiska przedstawicieli Rządu RP i Episkopatu polskiego w sprawie działalności „Caritas" i w celu normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem, organizacja kościelna „Caritas" przekształca się w zrzeszenie katolików dla niesienia pomocy biednym i potrzebującym. Zrzeszenie oprze swą działalność na oddziałach odpowiadających podziałowi administracyjno-terytorialnemu kraju. Episkopat, w myśl założeń charytatywnych zrzeszenia, umożliwi, zgodnie z zasadami oraz praktyką Kościoła katolickiego działalność duchownym, pragnącym pracować w tym zrzeszeniu.

2 Rząd RP realizując ustawę „o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki..." w ramach art. 2, p. 3 i art. 7, p. 1 ustawy, rozważy potrzeby biskupów i instytucji kościelnych celem uwzględnienia tych potrzeb i przyjścia im z pomocą.

3 Fundusz Kościelny będzie przekazywał odpowiednie sumy do dyspozycji ordynariuszów diecezji.

4 Realizując ustawę o służbie wojskowej, władze wojskowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im ukończenia studiów, zaś księża po wyświęceniu i zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby wojskowej, lecz będą przenoszeni do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej.

Podpisano w Warszawie, dnia 14 kwietnia 1950 r.

Minister Administracji Publicznej
(—) **Władysław Wolski**
Wiceminister Obrony Narodowej
(—) **Edward Ochab**
Poseł na Sejm Ustawodawczy
(—) **Franciszek Mazur**

Sekretarz Episkopatu
(—) **Ks. Biskup Zygmunt Choromański**
Ordynariusz Diecezji Płockiej
(—) **Ks. Biskup Tadeusz Zakrzewski**
Ordynariusz Diecezji Łódzkiej
(—) **Ks. Biskup Michał Klepacz**

19 kwietnia posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, Władysław Kowalski, wydał w dniu 15 b.m. zarządzenie treści następującej: Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1950 roku, o godz. 10.

W 50 rocznicę urodzin

Dekoracja ministra Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. w Belwederze Prezydent RP udekorował ministra spraw zagranicznych tow. Zygmunta Modzelewskiego orderem „Sztandar Pracy" I klasy, nadanym mu w dniu 50 rocznicy urodzin, za wybitne zasługi, położone w pracy społecznej i politycznej. W uroczystości uczestniczyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z prezesem Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewiczem na czele oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Minister Wyszyński do min. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przesłał do ministra spraw zagranicznych RP Z. Modzelewskiego depeszę treści następującej:

Do Pana
Zygmunta MODZELEWSKIEGO
Ministra Spraw Zagranicznych
Warszawa.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, z okazji 50-lecia Pańskich urodzin moje serdeczne powinszowania oraz życzenia dobrego zdrowia i dalszych osiągnięć w pracy.

A. WYSZYŃSKI.

Setki milionów ludzi podpiszą apel

o zakaz broni atomowej

Apel sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postawił przed narodami niezwykle ważne zagadnienie, od którego rozstrzygnięcia w znacznej mierze zależą losy świata. Jest to sprawa zakazu broni atomowej, jako narzędzia zastraszania i masowej zagłady ludzi oraz uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi.

Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił apel, podpisany przez przedstawicieli najróżnorodniejszych kierunków politycznych i warstw społecznych: przez komunistów i katolików, pisarzy i uczonych, działaczy związkowych i chłopskich, górników i profesorów — przez ludzi dobrej woli, przez wszystkich, którym na sercu leży sprawa utrzymania pokoju, przyszłość kultury, postęp i życie całej ludzkości.

Rozwijanie masowego ogólnonarodowego ruchu na rzecz zakazu broni atomowej, ZBIERANIE MILIONÓW PODPISÓW pod apelem Stałego Komitetu jest obecnie CENTRALNYM ZADANIEM walki o pokój. Głęboko mylą się ci ludzie, którzy sądzą, że podpisy nie potrafią zapobiec wojnie, obronić ludności cywilnej przed zgubnymi skutkami bomb atomowych. Podpisy pod apelem, potępiającym broń atomową, nie są tylko arkuszami papieru, wykazem nazwisk Rosjan i Amerykanów, Anglików i Niemców, Francuzów i Polaków, Chińczyków i Japończyków oraz przedstawicieli wszystkich innych narodów świata. Podpisy te wyrażać będą niezłomną wolę wielu milionów ludzi — robotników, chłopów, inteligencji i innych warstw ludności — wolę obrony pokoju. Wola pokoju, przenikająca narody, oraz aktywne akcje bojowników o pokój mają szczególnie doniosłe znaczenie w warunkach, gdy groźba zastosowania przez imperialistów broni atomowej przeciwko ludności cywilnej wzmaga się z każdym dniem, gdy rządy imperialistyczne nie tylko nie chcą zabronić wykorzystania energii atomowej dla celów wojennych, lecz wręcz przeciwnie, gorączkowo przygotowują nowe „superbomby".

Wrogowie pokoju — imperialistyczni podżegacze wojenni zdali sobie sprawę z tego, że uchwały sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju stanowią poważną przeszkodę na drodze realizacji ich zbrodniczych planów.

Prasa, pozostająca na służbie zbrodniarzy atomowych, usiłuje nikczemnie pominąć milczeniem i ukryć przed narodami te niezwykle ważne dla losów świata uchwały. Jednocześnie usiłuje ona przy pomocy nikczemnych oszczerstw i wrzasku o „spisku komunistycznym" odwrócić uwagę mas od walki w obronie pokoju. Oszczerstwa te nie są czymś nowym. Potwierdzają one jedynie, że imperialiści ponad wszystko obawiają się woli narodów, obawiają się bezpośrednich i jawnych akcji mas ludowych przeciwko przygotowaniom do wojny. W Stanach Zjednoczonych określa się mianem „czerwonego" i „komunisty" każdego, kto występuje przeciwko lynczowaniu Murzynów i ustawom faszystowskim, przeciwko dławieniu swobód demokratycznych i przygotowaniom do nowej wojny. W Grecji, Hiszpanii i Jugosławii wtrąca się do więzień, poddaje się nieludzkim torturom i morduje tych wszystkich, którzy występują przeciwko reżimowi faszystowskiemu, którzy występują w obronie pokoju. We Francji i Włoszech „demokratyczne" rządy stosują nikczemne ustawy wobec ludu pracującego, walczącego o pokój, chleb i wolność.

Światowy ruch obrońców pokoju jednoczy w swych szeregach nie tylko komunistów i ich sympatyków, lecz wszystkich ludzi dobrej woli. Ksiądz francuski Boullier, misjonarz kanadyjski Endicott, b. wiceminister sprawiedliwości USA — adwokat John Rogge i wielu innych nie są komunistami.

Podpisując apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, nie wyrzekli się oni i nie wyrzekają swych poglądów politycznych, nie pokrywających się z poglądami komunistów. Podpisali oni ten apel, podobnie jak miliony ludzi dobrej woli na całym świecie, gdyż wyraża on interesy całej ludzkości, broni prawa milionów ludzi do życia, postępu, bezpieczeństwa i trwałego pokoju.

Komuniści uczestniczą w wielkim światowym ruchu bojowników o pokój, gdyż zawsze, wszędzie i we wszystkich okolicznościach bronią żywotnych interesów najszerszych mas ludowych.

Komuniści są najbardziej aktywnymi uczestnikami tego ruchu podobnie, jak byli najbardziej niezłomnymi i ofiarnymi bojownikami przeciwko faszyzmowi podczas drugiej wojny światowej.

O aktywnej i przodującej roli komunistów w ruchu obrońców pokoju świadczy przykład Komunistycznej Partii Francji, która walkę w obronie pokoju wysunęła na czoło zagadnień rozpatrywanych na niedawno odbytym XII Kongresie Partii. Jak podkreślali delegaci na Kongres, **kampania na rzecz zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu posiada decydujące znaczenie dla zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny, które zawisło nad każdym narodem.**

Stała komisja ruchu obrońców pokoju we Francji wezwała wszystkie demokratyczne organizacje kraju do rozkolportowania dziesiątek milionów kwestionariuszy. Kwestionariusze te wręczone będą każdej rodzinie francuskiej: bogacza lub ubogiego robotnika, przedsiębiorcy, duchownego lub nauczyciela — aby zebrać podpisy wszystkich członków rodziny. „L'Humanite" ogłasza już listę osób, które złożyły swój podpis pod apelem Stałego Komitetu.

Zbieranie podpisów odbywa się we Włoszech i w innych krajach Europy zachodniej. W Stanach Zjednoczonych zebrano już dziesiątki tysięcy podpisów pod apelem Stałego Komitetu. W Chinach, Polsce, na Węgrzech, Bułgarii, Rumunii, Albanii, i w innych krajach powstają w miastach i wsiach, w przedsiębiorstwach, w urzędach, w spółdzielniach rolnych i tp. coraz to nowe Komitety Pokoju, które niewątpliwie odegrają doniosłą rolę w akcji zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu.

W interesie utrzymania pokoju, w najżywotniejszym interesie całej postępowej ludzkości leży, aby kampania ta nabrała znacznie większego rozmachu i sprawności. Miliony ludzi na całym świecie gotowe są wyrazić swą niezłomną wolę postawienia broni atomowej poza prawem. Zbieranie podpisów winno znaleźć się obecnie w centrum walki wszystkich demokratycznych organizacji broniących pokoju. Trzeba wykorzystać każde zebranie, każdą demonstrację, wszystkie formy działalności wśród mas dla wzmożenia kampanii na rzecz zbierania podpisów.

Każda wielka sprawa wymaga przemyślanej, sprawnej organizacji, nieprzebranej energii i wytrwałości. Wszystkie organizacje społeczne — związkowe, kobiece, młodzieżowe, kombatanckie, kulturalno - oświatowe, spółdzielcze i inne — powinny wziąć aktywny udział w tej kampanii.

Na wszystkich uczciwych zwolennikach pokoju, na całej postępowej prasie spoczywa obowiązek USTOKROTNIENIA WYSIŁKÓW I WYTĘŻENIA CAŁEJ ENERGII, ABY ZAPOZNAĆ KAŻDEGO CZŁOWIEKA Z APELEM Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi. Spoczywa na nich obowiązek uczynienia wszystkiego, aby apel ten dotarł do najdalszych zakątków kuli ziemskiej, aby wyjaśnić jego znaczenie i tym samym zadać druzgocący cios planom podżegaczy wojennych.

Masy ludowe przechodzą do konkretnych akcji w walce o pokój. Niezwykle ważnym wkładem w dzieło obrony pokoju jest pomyślne przeprowadzenie kampanii na rzecz zbierania podpisów pod apelem w sprawie zakazu broni atomowej. Kampania ta łączy się ściśle z wszystkimi innymi formami walki o pokój: demaskowaniem ideologicznego przygotowania nowej wojny, walką przeciwko wyładowywaniu i przewozowi amerykańskiego sprzętu wojennego, walką mas pracujących krajów marshallowskich przeciwko nędzy i bezrobociu. Walka ludów kolonialnych przeciwko niewoli imperialistycznej nierozerwalnie związana jest z walką o pokój. Zbieranie podpisów pod apelem Stałego Komitetu wzmoże, rozszerzy i pogłębi wszystkie te konkretne akcje mas, zmobilizuje do walki o pokój miliony nowych ludzi.

Partie komunistyczne i robotnicze — czołowe oddziały bojowników o pokój — całą swą siłę i energię muszą poświęcić realizacji uchwał sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu.

Zwolennicy pokoju — setki milionów ludzi Europy, Azji, Ameryki, Afryki i Australii, robotnicy i chłopi, mężczyźni i kobiety, młodzież — wszyscy ludzie dobrej woli, bez różnicy poglądów politycznych, koloru skóry, przekonań religijnych i stanowiska społecznego, wszyscy ci, którym drogie jest życie i przyszłość ludzkości, jednomyślnie poprą apel Stałego Komitetu, osiągną wielki i szlachetny cel — okiełznają agresorów imperialistycznych, uratują świat od groźby nowej wojny.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!").

Amerykański gauleiter Grecji — Grady — domaga się sformowania „silnego" rządu zdolnego wprowadzić w życie wszystkie zarządzenia amerykańskie. Reakcyjne partie greckie toczą między sobą zacięte walki o prawo pierwszeństwa w tej służbie u bankierów USA. (Z prasy).



„Kryzys rządowy" w Grecji

Zobowiązania 1-Majowe

przyjmują realne kształty

Zakończyły się już tchnące entuzjazmem zebrania załóg fabrycznych, które zrodziły Czyn 1-Majowy. Słowa, padające na tych zebraniach, przyrzeczenia i zobowiązania przedterminowego wykonania planów, podniesienia jakości, upłynnienia remanentów, **przyjmują teraz realne kształty pod ręką robotnika, majstra, pracownika administracyjnego.**

Nie ma chyba w Łodzi zakładu pracy, w którym by nie tętniła radosna praca, nie wytężał się wysiłek rąk i mózgów, mający na celu **uczczenie 1-Majowego święta.** Każdy dzień przybliża nas do tej uroczystości, każdy dzień przynosi dalsze, stale wzrastające plony ponadplanowej produkcji, urządzeń socjalnych, wyremontowanych przed terminem maszyn. Ten nowy, **potężny zryw klasy robotniczej** jest **ważnym elementem w walce o pokój,** wspaniałą manifestacją pokojową. Na wojenną, awanturniczą politykę państw imperialistycznych klasa robotnicza Polski odpowiada **pokojową, twórczą pracą.**

Napływają już **pierwsze meldunki o całkowicie lub w części wypełnionych zobowiązaniach 1-Majowych.** Pisaliśmy już o sukcesach robotników **z PZPB im. Stalina, z PZPB Nr 3, z PZPW Nr 1.** W każdej dziedzinie produkcji występują już zupełnie wyraźnie poważne osiągnięcia.

Przyśpieszenie obiegu środków obrotowych — naczelnym zadaniem

Na pierwszy plan wysuwa się **sprawa upłynnienia remanentów i przyśpieszenia obiegu środków obrotowych.** Akcja ta, zainicjowana przez **PZPB im. Stalina,** objęła wiele zakładów. Dzięki niej dla gospodarki narodowej **zostaną zwolnione** do końca bieżącego roku poważne, unieruchomione dotychczas sumy. **Zakłady Stalinowskie** do dnia dzisiejszego upłynniły **około pół miliarda złotych. Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka** upłynniły już obrabiarki na sumę 9 miln. zł i materiały pomocnicze wartości ponad 200.000 zł. Do Zjednoczenia wysłano karty ewidencyjne wszystkich istniejących jeszcze remanentów.

PZPW Nr 3 rozładowały w 50 proc. magazyny towarów surowych. **„Dziewiarska Jedynka",** która zobowiązała się w kwietniu zwolnić sumę ponad 36 miln. zł. upłynniła do tej pory remanenty na sumę 8 miln. zł. Trzeba będzie poważnego wysiłku, żeby to zobowiązanie do 1 Maja całkowicie wykonać.

W zobowiązaniach 1-Majowych **poważną pozycją** są wysiłki, zmierzające w kierunku **poprawienia jakości produkcji.** PZPJG Łódź-Południe nadesłały nam długą listę tkaczy, **którzy wypełnili już swe zobowiązania jakościowe. „Bawełniana Trójka",** która zobowiązała się do końca roku osiągnąć 76 proc. towarów pierwszego gatunku, obecnie notuje 74,85 proc. (w marcu prima stanowiła 72,9 proc.), widać więc znaczną poprawę jakości produkcji. **„Dziewiarska Jedynka",** która, celem podniesienia jakości zobowiązała się zorganizować 10 zespołów najwyższej jakości, melduje nam, że zobowiązanie zostało przekroczone, że **walkę o jakość prowadzi już 16 nowoutworzonych zespołów.**

Szybkie remonty — większa produkcja

Do Czynu 1-Majowego przystąpiły **wydziały remontów,** zobowiązując się przyśpieszyć wykonanie planów remontowych i opracować **metody szybkościowych** remontów.

Wydział remontów **PZPB Nr 7** w myśl zobowiązania przeprowadza remonty maszyn metodą szybkościową. Tak więc w bieżącym miesiącu wyremontowano 10 maszyn przędzalniczych oraz 18 krosien. W **PZPW Nr 5** zmontowano dwie nowe skręcarki, które zostaną w tych dniach wykończone. Brygady remontowe przyśpieszają wykonanie planu rocznego, tak, aby zakończyć go do 1 grudnia. W **Wytwórni Gumowej Nr 6** zostanie na 1 Maja zakończony remont walcarki i powlekarki. Załoga **„Strzelczyka"** prowadzi już ostatnie prace przy obrabiarce, która zostanie wyprodukowana ponad plan, jako Czyn 1-Majowy.

Kontrola wykonania zobowiązań warunkiem powodzenia

Poważnym zagadnieniem, stojącym przed administracją i ogniwami związkowymi, jest sprawa **kontroli podejmowanych zobowiązań. Dotychczas nie wszędzie kontrolę postawiono na odpowiednim poziomie. W PZPB im. Stalina np. robotnicy nie są zorientowani, czy i w jakim stopniu wykonują swe zobowiązania. Podobnie jest w PZPB Nr 8, w PZPJG Nr 8 i w innych fabrykach.**

Natomiast dokładną kontrolę przeprowadzają **PZPB Nr 7, PZPW Nr 3, PZPW Nr 6, PZPJG Łódź-Południe i** szereg innych zakładów. Doprowadzono tam plan zobowiązaniowy do każdej maszyny oraz prowadzi się dokładną sprawozdawczość z wykonania tego planu przez każdego pracownika z osobna.

Z tych wzorów powinny jak najszybciej skorzystać wszystkie pozostałe zakłady pracy, gdyż tylko dzięki stałej, codziennej kontroli będą miały pewność, że zobowiązania zostaną całkowicie i na czas wykonane.

H. Sam.

Owoc słusznej polityki

W dniu 14 kwietnia podpisane zostało porozumienie między przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej a przedstawicielami Episkopatu polskiego, porozumienie osiągnięte w wyniku wielomiesięcznych rokowań.

Opinia publiczna Polski a przede wszystkim szerokie masy ludzi wierzących oddawna pragnęły, by porozumienie to zostało osiągnięte. Opinia nasza zdawała sobie sprawę z tego, że porozumienie to jest możliwe. Władze Państwa Ludowego na każdym kroku podkreślały i podkreślają konieczność konsolidacji społeczeństwa do walki o wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego i do walki o pokój. Państwo Ludowe pragnie usunięcia wszystkich przeszkód na drodze do wykonania Planu i do rozwinięcia w całej pełni walki o pokój, w tej liczbie również i przeszkód wynikających z braku porozumienia między Państwem i Kościołem. Stanowisko to podzielały i podzielają w całej pełni najszersze masy ludu polskiego, ponieważ walka o pokój i walka o dobrobyt jest niczym innym, jak walką o najżywotniejsze interesy narodu. Stanowisko to podzielali i podzielają również liczni przedstawiciele duchowieństwa, rozumiejący i odczuwający potrzeby mas. Najszersze masy ludności udzielały też pełnego poparcia wytrwałej, konsekwentnej, słusznej i jasnej polityce Rządu, zmierzającej do osiągnięcia porozumienia z Kościołem.

Rząd Polski Ludowej poprzez wszystkie swe wystąpienia i poprzez całą praktykę swą wykazał w sposób najoczywistszy dla każdego, że KONSEKWENTNIE STOI NA STANOWISKU WOLNOŚCI SUMIENIA I WIERZEŃ RELIGIJNYCH. Nawet najbardziej fanatyczni przeciwnicy porozumienia nie potrafiliby wskazać ani jednego faktu, świadczącego o tym, że wolność sumienia i wierzeń religijnych jest przez kogokolwiek w Polsce zagrożona. Ludzie wierzący widzieli, że Rząd kieruje się rzeczywistymi interesami Państwa i narodu polskiego, domagając się na przykład, by Watykan zlikwidował na Ziemiach Zachodnich stan tymczasowości w zakresie administracji kościelnej, który to stan był na rękę jedynie rewizjonistom niemieckim. Któryż polski patriota nie popierał całym sercem tego słusznego żądania.

Ludzie wierzący widzieli, że Rząd nie zamierza kwestionować autorytetu Watykanu w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji kościelnej i z tym większym też zrozumieniem popierali słuszną zasadę i słuszne żądanie, aby we wszystkich innych sprawach kierowano się w Polsce jedynie polską racją stanu, jedynie INTERESAMI PAŃSTWA I NARODU POLSKIEGO.

Akt z 14 kwietnia, podpisanie porozumienia między przedstawicielami Rządu i przedstawicielami Episkopatu jest też następstwem i wynikiem nacisku olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego, w tej liczbie i olbrzymiej większości duchowieństwa, które poparło politykę porozumienia i przeciwstawiło się ludziom, którzy nie chcieli dopuścić do porozumienia.

Akt ten stworzy warunki dla pełniejszej jeszcze konsolidacji naszego narodu i pozwoli z jeszcze większą niż dotychczas energią pracować dla dobra kraju, dla pomnożenia siły Polski i dla zwiększenia dobrobytu Polaków.

Podpisanie porozumienia między przedstawicielami Rządu i przedstawicielami Episkopatu, stwierdza i sankcjonuje fakt, że Państwo Ludowe i Kościół mogą uregulować stosunki wzajemne, — „w celu zapewnienia narodowi, Polsce Ludowej i jej obywatelom najlepszych warunków rozwoju oraz możności wszechstronnej i spokojnej pracy". Fakt ten zadaje kłam „Głosom Ameryki" i całej wrogiej Polsce Ludowej propagandzie, rzucającej od lat i bez przerwy oszczerstwa na nasze Państwo i na nasz Rząd. Wiemy, jak nie pohamowana była oszczercza propaganda antypolska, operująca kalumniami o prześladowaniu Kościoła w Polsce Ludowej i „zapewniająca", że porozumienie między Państwem Ludowym a Kościołem nie jest możliwe.

Tym oszczerczym głosom przeciwstawiamy fakt — osiągnięte i podpisane porozumienie. Nie ma człowieka, któryby nie rozumiał wymowy tego faktu, demaskującego przyłapanych na gorącym uczynku siewców niepokoju. Fakt ten winien bardziej jeszcze izolować intrygantów wysługujących się najciemniejszym, wrogim ludzkości siłom imperialistycznym i winien przyczynić się do dalszego jeszcze umocnienia sił pokoju.

Wręczenie nagród

na I Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki

WARSZAWA (PAP). — Dnia 14 bm. bezpośrednio po zamknięciu pierwszego dnia obrad konferencji dyskusyjnej plastyków, odbyła się w Muzeum Narodowym **uroczystość wręczenia nagród,** przyznanych za najlepsze prace, nadesłane na I Ogólnopolską Wystawę Plastyki.

Wręczenia nagród dokonał min. kultury i sztuki S. Dybowski.

Artyści - plastycy — powiedział m. in. min. Dybowski dokonali wielkiego wysiłku, aby włączyć się w zagadnienia współczesnego życia, aby zbliżyć się do odtwarzanego w dziełach sztuki środowiska. Najważniejszą ich zasługą jest postawa ideologiczna, siła i wewnętrzna wymowa, które występują w wielu pracach i które właśnie zbliżają artystę do realizmu socjalistycznego.

Po przemówieniu — min. Dybowski wręczył artystom nagrody i dyplomy. Pierwsze nagrody w wysokości 750.000 zł. otrzymali: **w dziale malarstwa — WOJCIECH WEISS** (Kraków) za obraz pt. „Manifest"; **w dziale rzeźby — ALFRED WIŚNIEWSKI** (Poznań) za rzeźbę pt. „Granica pokoju", **w dziale grafiki WACŁAW WASKOWSKI** (Warszawa) za cykl ilustracji do „Dubrowskiego".

Przyjazd delegacji radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 bm. przybyła do Warszawy delegacja radziecka na konferencję plastyków, zorganizowaną z okazji I Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki. W skład delegacji wchodzą: przewodniczący — **Aleksander Zamoszkin** — dyrektor Tretiakowskiej Galerii w Moskwie, **Aleksander Gierasimow** — prezydent Akademii Sztuk Pięknych ZSRR oraz **Aleksy Kisielew** — sekretarz delegacji.

Vietnamska armia wyzwoleńcza

odnosi zwycięstwa w prowincji Tonkin

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sztab generalny francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie ogłosił komunikat, w którym zmuszony był przyznać, iż w prowincji **Tonkin** toczą się zaciekłe walki. Poza okręgiem **Hanoi,** gdzie toczą się w chwili obecnej walki, **cała prowincja Tonkin znajduje się w ręku demokratycznej armii vietnamskiej.**

Walki trwają również na południe od **Saigonu** w pobliżu miasta **Tra-Vinh.** W odległości 27 km od Hanoi **partyzanci vietnamscy wysadzili w powietrze zapory wodne.**

PEKIN (PAP). — Jak podaje Vietnamska Agencja Informacyjna na stronę vietnamskiej armii narodowo - wyzwoleńczej przeszło w pełnym uzbrojeniu około 2 tysięcy Vietnamczyków, którzy znajdowali się w szeregach francuskiej armii kolonialnej.

1.100 sklepów MHD do 1 Maja

Obrady aktywu Miejskiego Handlu Detalicznego

WARSZAWA (PAP). — Na ogólnokrajowej konferencji aktywu Miejskiego Handlu Detalicznego w Warszawie, po przeanalizowaniu wykonania planu za I kwartał oraz po omówieniu braków i niedociągnięć, powzięto rezolucję, w której kierownicy aktyw MHD podjął **dla uczczenia Święta Pracy zobowiązanie doprowadzenia stanu sieci sklepów przemysłowych i spożywczych do 1.100 na dzień 1 Maja br.**

Jednocześnie postanowiono wykonać roczny plan rozbudowy sieci sklepów MHD do 31 października br., a do końca roku przekroczyć plan o 15 procent.

Uczestnicy konferencji postanowili zmobilizować cały kolektyw pracowniczy, a przede wszystkim sprzedawców, do bezwzględnej walki z wszelkimi próbami zakłócenia zaopatrzenia rynku oraz do wzmożenia czujności **w walce ze spekulantami i handlem łańcuszkowym.**

Poprzez masowe szkolenie pracowników, stałe podnoszenie świadomości politycznej i kwalifikacji zawodowych MHD dążyć będzie **do wychowania nowych, zdrowych kadr pracowników handlu socjalistycznego.**

Delegacja Komsomołu

przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 bm. przybyła do stolicy na Kongres Studentów Polskich 3-osobowa delegacja Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży „Komsomoł" z sekretarzem Związku — **Jerszową** na czele.

Świat pracy w Anglii

przeciw Churchillowi

LONDYN (PAP). — Londyńska Rada Związków Zawodowych, reprezentująca ponad 600 tysięcy członków, jednogłośnie uchwaliła rezolucję, potępiającą oburzającą propozycję podżegacza wojennego Churchilla w sprawie uzbrojenia Niemiec Zachodnich.

Rezolucja stwierdza, że dostarczenie uzbrojenia Niemcom Zachodnim „oznaczać będzie nowe poważne niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego".

Ze sportu

Spotkanie w koszykówce Polska-Czechosłowacja

przełożone na dziś

SOPOT (PAP). — **Organizatorzy międzypaństwowego spotkania w koszykówce kobiet i mężczyzn Polska — Czechosłowacja otrzymali wiadomość, że drużyny czechosłowackie przybędą do Gdańska dopiero w sobotę, 15 bm. wieczorem.**

W związku z tym mecze Polska — Czechosłowacja przełożone zostały o jeden dzień i odbędą się 16 bm., natomiast mecze Wybrzeże — Praga rozegrane będą w poniedziałek 17 bm.

Nikomu nie wolno uchylać się od obowiązku PRACY

Aktyw związkowy i lekarze radzą nad sposobami wytępienia *nieróbstwa i łazikostwa*

Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy spotkał się z ogromnym uznaniem całej klasy robotniczej. Świadczyły o tym dobitnie liczne rezolucje, podejmowane na zebraniach załóg fabrycznych, świadczyły o tym wypowiedzi robotników, którzy nie chcą aby opieszałe jednostki uchylały się od wypełniania swych obowiązków i przeszkadzały im w pracy. Wzmiankowana ustawa stanie się skuteczną bronią w zwalczaniu nieusprawiedliwionych nieobecności.

Nad usunięciem drugiej „plagi", t. zw. **usprawiedliwionej absencji**, opartej na zaświadczeniu lekarskim, obradowali onegdaj w sali „Ogniska" **przedstawiciele rad zakładowych i Związku Pracowników Służby Zdrowia.** Wyczerpująco debatowano nad sposobami usprawnienia działalności Ubezpieczalni Społecznej oraz pracy lekarzy fabrycznych, jak również wyplenienia łazikostwa i symulacji wśród ubezpieczonych. Zarówno wypowiedzi lekarzy, jak i przedstawicieli zakładów pracy nacechowane były szczerą troską o **pomyślne wykonanie Planu 6-letniego,** co wymaga wspólnej, wydajnej pracy całego społeczeństwa.

ZASTRASZAJĄCY WZROST LICZBY PSEUDO - CHORYCH

Liczby, które w swym referacie przedstawił naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej **dr. Marzyński,** są rzeczywiście niepokojące. Świadczą one o wzrastającej stale ilości nieobecnych przy pracy.

— Jesteśmy w okresie wytężonej walki o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie zrębów socjalizmu w naszym kraju, — powiedział dr. Marzyński.

— W tym czasie szczególnego wysiłku całego społeczeństwa, każdy musi spełnić swój obowiązek. Musimy wytępić występujące jeszcze u niektórych jednostek **nieróbstwo i lekceważenie pracy,** aby móc otoczyć tym większą i troskliwszą opieką wszystkich rzetelnie i ofiarnie pracujących.

WYPOWIEDZI ROBOTNIKÓW I LEKARZY

Podczas **dyskusji** wysuwano zarzuty pod adresem poszczególnych placówek Ubezpieczalni oraz **wnioski,** zmierzające do naprawienia sytuacji.

Tow. Głuchowski z PZPB Nr 6 mówił o wypadkach, gdy lekarz wydaje zwolnienie, nie badając wcale chorego, nie pytając go nawet, co mu dolega. **Tow. Szopa z PZPB Nr 2** wysunęła słuszny wniosek, aby lekarze fabryczni gruntownie zaznajamiali się z rodzajami pracy w danym zakładzie, w celu orientowania się, kogo i na jaki odcinek należy przesunąć, jeśli zdrowie mu nie dopisuje. Tow. tow. **Orłowski, Kamiński, Rusinowicz** przytaczali wypadki nieuprzejmości odnoszenia się ze strony lekarzy, braku dostatecznej opieki, nieprzybycia pogotowia do ciężko chorego. Mówiono także o rażących objawach biurokracji.

Lekarze przedstawiali trudności, na jakie napotykają przy pełnieniu swych zadań. Z powodu braku sił lekarskich bywają nadmiernie przeciążeni pracą. Jednak pomimo tych trudności byli by w stanie przeprowadzać dokładne badanie pacjentów, **gdyby poczekalni i ambulatoriów nie zapełniali symulanci pseudo - chorzy.** Stąd wynikają niedokładności, pomyłki, a czasami wręcz niemożliwość zbadania.

Prawda, że istnieje pewna grupa lekarzy, zresztą nieliczna, nie wypełniająca sumiennie swych obowiązków, lub bagatelizująca sobie sprawę wydawania zwolnień z pracy. W większości wypadków jednak przyczyną nadmiaru owych „usprawiedliwionych absencji" bywa ogromny nacisk na lekarzy ze strony pacjentów, nieraz nawet uciekających się do szantażu i gróźb. Podobno — jak oświadczył tow. **Jędryś,** sekretarz organizacji podstawowej Obwodu Południowego Ubezpieczalni — na 100 zawezwań Pogotowia, jedynie 60 wypadków wymaga rzeczywiście natychmiastowej pomocy. Tylko w samym Obwodzie Południowym przybywa dziennie do lekarzy około 5.000 osób. Liczba wprost zastraszająca.

WNIOSKI

Wnioski, jakie wysunięto, zmierzają do rozpoczęcia na tym odcinku wspólnej **walki przez lekarzy i robotników. Tow. Kamiński z PZPB** w Pabianicach oświadczył zebranym, że załoga pabianicka podjęła tę walkę w porozumieniu z Ubezpieczalnią. A więc rada zakładowa podaje Ubezpieczalni listę łazików, aby lekarze badali ich szczególnie uważnie przed wydawaniem im zwolnienia. Ustalono też, aby lekarze nie wydawali zaświadczeń tym, którzy chcą je wykorzystać dla uzyskania pożyczki zapomogowej.

Tow. Jędryś zaproponował, aby od czasu do czasu podczas badań byli obecni członkowie komisji społecznych z fabryk i aby często przeprowadzano kontrole lotne w poczekalniach lekarskich oraz w domach prywatnych. **Tow. Rusinowicz** zaproponował przesunięcie godzin przyjęć na popołudnie.

Dr. Lebiedowski wysunął następujące wnioski: **utworzyć komisję do rozpatrywania kart podejrzanych o symulację oraz utworzyć centralną komisję lekarską,** złożoną ze specjalistów, do której lekarze rejonowi mogliby odsyłać opis choroby tego, kto ich zdaniem winien być zwolniony wbrew opinii zwykłej komisji.

Tow. Rogowski zaapelował, aby najrychlej opublikowano w prasie przydział dzielnic do poszczególnych lekarzy rejonowych Ubezpieczalni.

RAZEM DO WALKI O SOCJALISTYCZNY STOSUNEK DO PRACY

ORZZ i Zarząd Ubezpieczalni w najbliższym czasie przystąpią do rozpatrzenia tych wszystkich wniosków. Narady lekarzy i przedstawicieli zakładów pracy, obecnie odbywać się będą częściej — podkreślił przedstawiciel CRZZ. **tow. Kłos.** Dzięki wspólnemu omawianiu wszystkich spraw można będzie łatwiej zlikwidować braki i zwalczyć tak szkodliwe dla całego społeczeństwa opuszczanie bez powodu dni pracy.

Na zakończenie narady zebrani uchwalili rezolucję, w której oświadczają gotowość prowadzenia zdecydowanej, planowej walki z markieranctwem aż do całkowitego wyplenienia tego szkodliwego objawu.

H. Sam.

Przyczyny braków i niedomagań *w Niewiadowie*

Komitet Powiatowy w Brzezinach nie otacza należytą opieką organizacji partyjnej w PGR

Organizacje Partyjne Państwowych Gospodarstw Rolnych mają przed sobą bardzo poważne zadania. Wespół z kierownictwem i Rolnymi Radami Zakładowymi odpowiadają one za *całość gospodarki majątku.* Państwowe Gosp. Rolne przykładem wzorowej, zespołowej i wydatnej pracy winny przekonać chłopów z sąsiednich gromad o *wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Zadaniem organizacji partyjnej w PGR* jest wychowanie świadomego robotnika, umiejącego skutecznie zwalczać wroga klasowego w budownictwie socjalizmu na wsi, mobilizowanie zespołu dla wykonania planów przy pomocy stosowania szerokiego współzawodnictwa pracy i roztaczania nad nim opieki. W konsekwencji przyniesie to *poprawę bytu materialnego i podniesie poziom kulturalny robotników rolnych.*

Czy wszystkie organizacje partyjne w PGR-ach spełniają to zadanie? Weźmy na przykład *Podstawową Organizację Partyjną Zakładu Doświadczalnego PGR w Niewiadowie,* pow. brzezińskiego. Brak tu należytej *organizacji współzawodnictwa pracy. Niektórzy robotnicy wyrabiają nawet 150 proc. normy, ale nikt o tym nie wie, gdyż wyników współzawodnictwa pracy nie ogłasza się, a bardzo często współzawodniczący nie otrzymują należnych im premii za osiągnięte wyniki.*

Uchwały II i III Plenum KC PZPR są prawie nieznane członkom organizacji partyjnej, a mimo niskiego poziomu politycznego, *w PGR nie prowadzi się szkolenia partyjnego.*

Nie zatroszczono się też o zorganizowanie *Koła Ligi Kobiet ani ZMP,*

Prowadzony jest na miejscu kurs dla analfabetów, na który uczęszcza 30 osób, ale niestety, kursem tym nie interesuje się w ogóle organizacja partyjna, ani też administracja i rada zakładowa. Zorganizowanie tego kursu stanowi wyłącznie zasługę wójta gminy Ciosny i kierownika szkoły podstawowej. Jedyny traktor, jaki gospodarstwo posiada, nie został we właściwym czasie wyremontowany z powodu lekceważącego stanowiska administracji, jak również organizacji partyjnej, a przecież o potrzebie przeprowadzenia remontu tego traktora wiedziano już w lipcu ub. roku. Dzieci w wieku przedszkolnym, których jest 15, pozostają bez opieki, gdyż nie ma kto zająć się zorganizowaniem przedszkola, chociaż warunki po temu są.

Czy za wszystkie te niedociągnięcia ponosi pełną odpowiedzialność organizacja partyjna w Niewiadowie? Wydawałoby się, że tak, gdyż organizacja partyjna winna przodować w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym na swym terenie. Jednak w tym wypadku jest inaczej. Organizacja partyjna w Niewiadowie bez pomocy władz zwierzchnich jest niezdolna w sposób zadowalający spełniać swą rolę, a Komitet Powiatowy w Brzezinach dotychczas z tą pomocą się nie kwapi.

Sam fakt, że w ciągu pół roku w Niewiadowie nikt z *nadrzędnych władz partyjnych nie zjawił się świadczy dowodnie, że organizacją tą nie wiele się interesowano.*

Biorąc pod uwagę rolę PGR w przebudowie ustroju rolnego, KP w Brzezinach winien otoczyć jak najtroskliwszą opieką organizację partyjną w Niewiadowie.

Roliński

słuchacz Centralnej Szkoły PZPR im. J. Marchlewskiego.

Zobowiązanie 1-Majowe wykonane!



Majster z PZPW Nr 3 — tow. Bartczak wykonał do dnia 12 bm. w 100 procentach swe zobowiązanie 1-Majowe — doprowadzając w swym zespole wszystkie krosna do takiego stanu, że tkacze — nie mają żadnych trudności, przy realizacji swych długofalowych zobowiązań Zespół tow. Bartczaka wykonuje 106 proc. bas akordowych.

V Wystawa Gazetek Ściennych

od strony *„wesołego kącika"*

W jednym ze sprawozdań, dotyczących poprzednich wystaw gazetek ściennych, zwracaliśmy uwagę, iż nie wszystkie redakcje fabrycznych i zakładowych organów prasowych doceniają w dostatecznym stopniu zagadnienie... humoru i satyry. Wspominaliśmy wówczas, iż wprawdzie w tych czy owych gazetkach istnieje tzw. wesoły kącik, ale zawiera on na ogół pozycje nie związane ściśle z bojowymi zadaniami, jakie ma do spełnienia gazetka ścienna.

Tzw. dowcip dla dowcipu, śmieszna może, ale oderwana od życia zakładowego karykatura, humor, wyładowujący się w nieistotnych drobiazgach, wycinanki czy przedruki z pism stołecznych czy zagranicznych (nie zawsze zresztą fortunnie dobrane) — oto, czym grzeszą jeszcze dotąd — na ogół biorąc — wesołe kąciki niektórych gazetek ściennych. A przecież humor i satyra zgoła inne winny mieć tutaj przeznaczenie.

Jak już wyżej mówiliśmy, gazetka ścienna jest bojowym organem prasowym zakładu pracy w walce o wykonanie i przekroczenie planów, o czystość, higienę i bezpieczeństwo pracy, o kulturę i oświatę, o zlikwidowanie tych czy innych bolączek i niedociągnięć terenowych, o wychowanie nowego człowieka — świadomego budowniczego Polski Socjalistycznej. Jakaż rola przypada w tej



...podobno będą zmiany w kierownictwie zakładów.
(ŁZWANN)

walce humorowi i satyrze? Bardzo poważna. Humor i satyra to potężna broń, broń ostra i zabójcza, która użyta w sposób właściwy i celowy może przynieść nieraz więcej korzyści i wychowawczego pożytku, niż niejeden mentorski artykuł czy korespondencja, jak to się mówi, „na serio".

Na V Wystawie Gazetek Ściennych zanotowaliśmy pod tym względem już pewną poprawę. I tak umiejętny użytek z tej broni robi klub korespondentów „Głosu Robotniczego" przy ŁZWANN. Ilustrowana korespondencja pt. „Czy umiemy wykrywać wrogów klasowych" godzi i uderza satyrycznie w żywe przeszkody, które stoją na drodze rozwoju budownictwa socjalizmu w naszym kraju, w różne upiory — przeżytki „starego": marnotrawców, biurokratów, plotkarzy i łazików... Przedstawiony na reprodukowanej wyżej karykaturze nierób i wałkoń, zakała uczciwie pracującej załogi fabrycznej, zaczyna swój dzień „pracy" od rozsiewania bzdurnych plotek, po to, by się w końcu „pocieszyć", że przyjdzie nowy dyrektor.

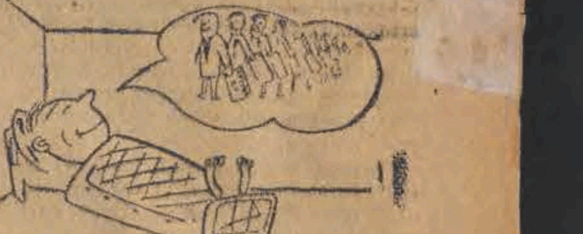
Mankamentem korespondencji ŁZWANN jest to, iż celując w łazików, nierobów, biurokratów itd. — nie wymienia ich po nazwisku. Pozbawia to satyrę jej uderzenia wychowawczego. „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi", ale za to każdy „niecnota" jej się lęka i drży panicznie przed publicznym ośmieszeniem. Toteż z ośmieszania tego — tylko w sposób taktowny i usprawiedliwiony — należy korzystać w szerokim zakresie i na bazie — konkretnej.

Zamiast rozwodzić się obszernie i ewentualnie „załamywać ręce" nad brakiem przejawów aktywności w miejscowym oddziale Ligi Kobiet, gazetka ścienna „Wełna 37" — kwituje sprawę przy pomocy karykatury rysunkowej. „Oj, ligo, ligo..." — „wzdycha" podpis pod rysunkiem, który przedstawia kilka chrapiących mocno tzw. liżanek. Nie ulega wątpliwości, że powyższy portret satyryczny łatwiej je „obudzi", niż, powiedzmy, poważny artykuł sprawozdawczy.



...Kiedy się wreszcie zbudzą.
(Wełna 37).

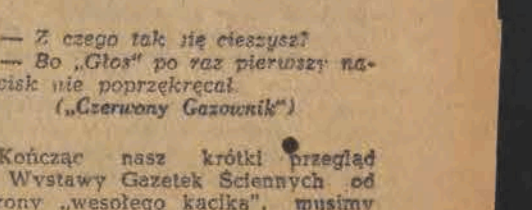
Również wydaje się, iż bardziej pomocny będzie dla redakcji gazetki ściennej „Wełna 37" humorystyczny sen redaktora fabrycznego organu prasowego, niż, powiedzmy, płomienny apel do społeczności zakładu pracy o nawiązanie bliższej współpracy z kolegium gazetki ściennej. Ludzie mają poczucie humoru i z pewnością — rozśmieszeni serdecznie kłopotliwą sytuacją redaktora gazetki ściennej — wezmą sobie do serca jego „sen", starając się zrealizować marzenie redaktorskie na jawie.



Sen redaktora gazetki ściennej.
(Wełna 37).

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o uderzeniu satyrycznym, jakie redakcji „Głosu Robotniczego" zgotował na wystawie „Czerwony Gazownik". Oto czytelnik naszej gazety, aż „kipi" na rysunku z uciechy, że „Głos", pisząc o przodownikach pracy, nie poprzekręcał ich nazwisk...

Oczywiście, wyciągniemy wnioski z uzasadnionej krytyki i dołożymy wszelkich starań, aby odebrać naszym towarzyszom z fabrycznych organów prasowych okazję do podobnych ciosów satyrycznych.



— Z czego tak się cieszysz?
— Bo „Głos" po raz pierwszy nazwisk nie poprzekręcał.
(„Czerwony Gazownik")

Kończąc nasz krótki przegląd V Wystawy Gazetek Ściennych od strony „wesołego kącika", musimy jeszcze raz zaakcentować to, o czym już była mowa na wstępie niniejszego artykułu. Że mianowicie kolegia redakcyjne gazetek ściennych ciągle jeszcze nie wyzyskują, jak należy, tak doskonałego oręża walki, jakim jest twórczo pojęty humor i satyra. Nie humor sam w sobie i nie satyra dla satyry, lecz słowna czy plastyczna wypowiedź, która ośmiesza i rani w sposób wychowawczy łazika, nieroba, majstra-popsuja, biurokratę marnotrawcę, rutyniarza, ospalucha, zacofańca, plotkarza itp.

Rzecz jasna, przedmiotem tej satyry mogą i powinny być nie tylko pewne osoby, ale również zjawiska, które na terenie danego zakładu pracy występują. Nie znajdują one jeszcze, niestety, w gazetkach ściennych odpowiedniego wyrazu, chociaż robotnicy mówią o nich nieraz między sobą.

Steł.

NASI KORESPONDENCI *piszą*

Przędzalnia „Księży Młyn" podejmuje apel PZPB Nr 4

Robotnice i pracownice przędzalni „Księży Młyn" przyjęły z entuzjazmem inicjatywę **„Bawełnianej Czwórki".** Na zebraniu załogi zobowiązano się do dnia 1 Maja doprowadzić do porządku cały park maszynowy, sale produkcyjne oraz podwórze fabryczne. Pracownice biurowe postanowiły same zająć się wyporządzeniem sali.

Prządka **tow. Budzyńska** zobowiązała się dołożyć wszelkich starań w celu zmniejszenia pobrudzeń przędzy. Brakarka **tow. Radomska** do dnia 1 Maja poświęci co dzień 1 godzinę na przebieranie przędzy. **Tow. Markiewicz** w ciągu 5 godzin zajmie się douczaniem słabych prządek.

Tow. Zielińska dopilnuje, aby do dnia 1 Maja na jej sali wszystkie maszyny lśniły czystością. **Tow. Jagielska** podjęła podobne zobowiązanie w oddziale przygotowawczym, postanawiając poza tym wyuczyć dwie uczennice na ciągarki.

Tow. Pająk i Demin poświęcą kilka godzin poza pracą dla uporządkowania swych sal i maszyn. **Tow. Pędziwiatr** od 20 kwietnia będzie pracować po jednej godzinie dziennie przy kopaniu. Podobne zobowiązania podjęli referent socjalny i referent wydziału aprowizacji. Pracownice laboratorium postanowiły po zakończeniu robót malarskich doprowadzić laboratorium do należytego porządku. Prządki tow. tow. **Broszak i Olszacka** będą szkolić słabsze prządki.

Nasze kobiety snują ambitne plany zdobycia proporczyka kobiet włoskich. Przyrzekają, że ich maszyny, ich sale produkcyjne na dzień 1 Maja staną się wzorem czystości oraz porządku.

W. Jóźwiak

korespondent z PZPB im. Stalina

Co na to Rada Zakładowa?

Zakłady nasze PZPB Nr 17 posiadają ładne i obszerne przedszkole oraz żłobek, mieszczące się w dawnym pałacu fabrykanta, położonym w pięknym ogrodzie.

Zdawało by się, że sprawa ta została już całkowicie rozwiązana. Ale bynajmniej tak nie jest — część pałacu zajmują biura, a dopiero resztę pomieszczeń przedszkole i żłobek. Duża ilość naszych pracowników nie może umieścić swych dzieci w przedszkolu, ponieważ brak tam miejsca. Trudności te można było by łatwo usunąć, tylko trzeba nieco dobrej chęci ze strony Rady Zakładowej.

Bowiem na terenie zakładów znajduje się budynek, zamieszkiwany przez naszych pracowników. Czy nie należało by postarać się dla tych pracowników o mieszkania zastępcze na mieście, a do opróżnionych w ten sposób lokali przenieść biura z pałacu oddając dziatwie cały pałac?

Sprawą tą winien zainteresować się referat socjalny, jak również Rada Zakładowa.

S. Jerzykowski

korespondent z PZPB 17

Stan higieny pracy w PZPB Nr 17 *ulega poprawie*

Referat bezpieczeństwa i higieny pracy przy naszych zakładach PZPB Nr 17, do października ub. roku nie wykazywał żadnej działalności.

Dopiero ostatnio prace jego nabrały odpowiedniego rozmachu, a wyniki nie dały na siebie długo czekać. W tak krótkim stosunkowo czasie stan bezpieczeństwa i higieny u nas uległ znacznej poprawie. Zabezpieczono podłogi przy stacjach wysokiego napięcia, uzupełniono światła na salach produkcyjnych, wydano rękawice gumowe, odzież ochronną oraz oddano do użytku nowe umywalnie.

Z inicjatywy nowego kierownika referatu tow. Andrzejczaka zorganizowano kurs przeszkolenia wszystkich, zatrudnionych przy pracach, narażonych na niebezpieczeństwo, jak np. elektryków, maszynistów i td. Zawiązano także koło bezpieczeństwa i higieny pracy, liczące przeszło 70 członków, w skład którego wchodzą kierownicy, majstrowie oraz przodownicy pracy.

W zakładach naszych pozostało jeszcze sporo do zdziałania, ale ścisła współpraca organizacji partyjnej z referatem bezpieczeństwa i higieny pracy daje rękojmię, że i te braki będą usunięte.

E. Kosiński

korespondent z PZPB 17

Przed 80-rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina

WIELKIE ŻYCIE

Przechadzka po salach Centralnego Muzeum im. Lenina



Płaszcz i hełm wojskowy, które Lenin otrzymał w podarunku od żołnierzy Armii Czerwonej.

Dom ten wznosi się w samym centrum Moskwy, w samym sercu kraju, niedaleko od Placu Czerwonego: masywny, solidny gmach z ciemno - czerwonej cegły. Pod kolor wież i murów Kremla „Muzeum im. Włodzimierza Lenina".

Nie jest to zwykłe muzeum — to **skarbnica rewolucyjnych wspomnień, a jednocześnie szkoła wzniosłych idei i uczuć społecznych, to ogólno - narodowy „uniwersytet" serca i rozumu. Z nieodpartą siłą autentyczności odtwarzają eksponaty muzealne wielostronny obraz Wielkiego Bolszewika—Wodza i Nauczyciela całej ludzkości.**

W 20 obszernych salach zebrano fragmenty rękopisów leninowskich, materiały z historii partii i rosyjskiego ruchu robotniczego, mapy, dokumenty i listy, przedmioty osobistego użytku.

Etap za etapem obrazują eksponaty muzeum życiorys Lenina, nierozerwalnie związany z „życiorysem" kraju radzieckiego, z losami rewolucji socjalistycznej, z walką mas pracujących o triumf komunizmu.

Muzeum to stworzone zostało w roku 1936 z inicjatywy i według planów towarzysza Stalina, który nad grobem swego Wielkiego Nauczyciela złożył w imieniu partii i narodu przysięgę niezachwianej wierności wskazaniom leninowskim, leninowskiemu testamentowi ideowemu.

* * *

...Pierwszy rozdział biografii leninowskiej otwiera panorama prowincjonalnego miasta rosyjskiego nadwołżańskiego, Symbirska, w 70-tych latach ubiegłego wieku (obecnie przemianowanego na Uljanowsk).

W tym to mieście, 22 kwietnia 1870 r. urodził się Lenin.

Na podstawie zebranych w muzeum materiałów śledzić możemy **krok za krokiem, jak rozwijał się mały Uljanow, jak kształtował się jego charakter.**

Oglądamy młodego Uljanowa na pokładzie parostatku, prującego fale Wołgi w drodze do Kazania. Widzimy Uljanowa na uniwersytecie w czasie jednego z gorących zebrań kółka studenckiego: **to już „buntownik", przywódca młodzieży, nawołujący do protestu, wiodący za sobą masy.**

...Dalej — **ogólny widok więzienia w Kazaniu, w którym zamknięto studenta Uljanowa, wydalonego z Uniwersytetu Kazańskiego wraz ze 149 uczestnikami studenckiego „buntu".**

Było to **pierwsze starcie młodego Lenina z carskim rządem, pierwsze aresztowanie, pierwsze zesłanie na wieś, gdzie roztoczono nad nim nadzór policyjny.**

O partii, o „organizacji rewolucjonistów", zdolnej „wywrócić Rosję do góry nogami" marzy Lenin w celi więzienia petersburskiego. Tu właśnie, w celi Nr. 193 napisał mlekiem między wierszami jakiegoś pisma medycznego pierwszy projekt programu Rosyjskiej Partii Socjal - Demokratycznej.

O partii „nowego typu" wolnej od wszelkich wahań, jednolitej ideowo, myśli Włodzimierz Lenin stale na zesłaniu w dalekiej wiosce syberyjskiej.

W okresie pierwszego pobytu za granicą pracuje Lenin niezmordowanie nad utworzeniem **bojowej partii marksistowskiej.** O taką partię walczy na łamach założonej przez siebie gazety **„Iskra"** i na pierwszych zjazdach socjal - demokratycznych, które odbyły się w warunkach ostrej wewnątrz - partyjnej walki z mieńszewickimi rozbijaczami i dezorganizatorami.

A oto sale, poświęcone bohaterskiemu **okresowi 1905 roku — tej „próbie generalnej" przyszłej Rewolucji Październikowej.**

Lenin kieruje z zagranicy przygotowaniami do powstania. Ukrywa się przed szpiclami i żandarmami carskimi, przedostaje się następnie do Petersburga. I oto znajduje się w samym wirze walki rewolucyjnej.

Nie nadeszła jednak jeszcze chwila triumfu rewolucji. Małoduszność, tchórzostwo polityczne, jawna zdrada mieńszewików i innych drobnomieszczańskich, chwilowych sprzymierzeńców uniemożliwiła zwycięstwo ludu, które wydawało się osiągalne i bliskie.

Przed naszymi oczami ukazuje się **obraz Lenina, bojownika, nieugiętego wodza mas proletariatu. Rozlega się jego potężny głos, tchnący rewolucyjnym optymizmem w tym ciężkim okresie historycznym.**

„Przed burzą" — oto tytuł artykułu, zamieszczonego przez Lenina w gazecie **„Proletarij"**, po klęsce Powstania Moskiewskiego. Lenin kończy ten artykuł słynnymi słowami Gorkiego: **„Niechaj silniej zagrzmi burza".**

...Rok 1917. Zerwała się burza! Niby huragan zmiotła z powierzchni ziemi carat.

Kwiecień 1917 roku. Lenin przybywa do Piotrogrodu. Po przyjeździe wysuwa swe słynne **„Tezy Kwietniowe"**, daje partii proletariatu konkretny, szczegółowo opracowany plan przejścia od rewolucji burżuazyjno - demokratycznej do rewolucji socjalistycznej, od republiki parlamentarnej do Rad.

Dalsze eksponaty wskrzeszają w naszej pamięci krwawe dni lipcowe, **zaciekłą walkę bolszewików o oczyszczenie Rad od wrogów rewolucji i narodu. Historyczny VI Zjazd, kiedy po raz pierwszy zabrzmiały prorocze słowa Stalina, że .....właśnie Rosja stanie się krajem, który utoruje drogę do socjalizmu".**

I oto nadszedł Październik! Jedna z gablot muzeum odtwarza **minuty, które zadecydowały o całej epoce.** Dokumenty, w których pulsuje tętno historii... Oto **dwie małe kartki z notesu w kratkę... charakter pisma Lenina... Przypatrzcie się uważnie!**

To słynna decyzja o rozpoczęciu powstania zbrojnego, powzięta przez Lenina 10 października 1917 r. Te dwie kartki w notesiku — to początek kroniki Wielkiego Października.

* * *

...Oto pierwsze dekrety leninowskie, pióro, którym je podpisał. Oto **„gabinet Lenina"** — pokój — eksponat, ściśle odtworzenie gabinetu Lenina na Kremlu. Za oświetlonym „oknem", namalowany na płótnie **widok Kremla, ten sam, który wieczorami przedstawiał się oczom Lenina, kiedy, odrywając się na chwilę od pracy, podchodził do okna...**

...Noc lutowa. Rok 1918. Armia niemiecka, łamiąc zawieszenie broni, naciera w kierunku Piotrogrodu... Ciszę nocną przerywają ryki syren fabrycznych, zwołujące robotników. Tej właśnie nocy Lenin w Smolnym napisał odezwę, zaczynającą się od słów: **„Ojczyzna socjalistyczna w niebezpieczeństwie!".** Odezwę tę rankiem ogłoszono jako dekret Rady Komisarzy Ludowych.

Przed naszymi oczami ogromna mapa... Na mapie tej, od Moskwy do wszystkich zakątków kraju, na wszystkie fronty wojny domowej rozbiega się mnóstwo stalowych nici. To **„mapa rozkazów wojskowych Lenina". Złotymi gwiazdkami** (a jest ich około 30) **zaznaczono najbardziej zagrożone odcinki frontów, na które partia i Lenin wysyłali najlepszego z dowódców — niezwyciężonego Stalina.**

...Dopiero po 4 latach od chwili wybuchu rewolucji udało się zmęczonemu wojną i interwencją krajowi przystąpić do pracy pokojowej.

Oto mapa GOELRO: kiedy przewodnik opowiada **o leninowskim planie elektryfikacji Rosji, na mapie zapalają się czerwone i białe lampki... To elektrownie, które należało zbudować według planu Lenina. Elektrownie te od dawna już istnieją i funkcjonują.**

Zdjęcie, przedstawiające **Lenina, który obserwuje pracę pierwszego traktora radzieckiego...** Przychodzi na myśl marzenie Iljicza **o 100.000 traktorów, marzenie, które sam w owej epoce nazywał „fantazją". Dziś w ramach planów pięcioletnich wielokrotnie przekroczono te marzenia, podobnie jak wykonano z olbrzymią nadwyżką plan GOELRO.**

...Listopad 1922 r. Przemówienie Lenina na plenum Moskiewskiej Rady Miejskiej: — **„Socjalizm nie jest już obecnie sprawą dalekiej przyszłości... Osiągnęliśmy to, że socjalizm wszedł do naszego życia codziennego"... Był to — jak mówił Lenin — najważniejszy wynik pięcioletniego istnienia władzy radzieckiej.**

Ostatnie listy i artykuły. Ostatnie zdjęcia... Ostatnie dni Lenina.

* * *

...Oczami i sercem przeczytaliśmy opowieść o wielkim życiu, przebyliśmy myślą rok za rokiem, całą drogę od sybirskiego domku do Mauzoleum na Placu Czerwonym.

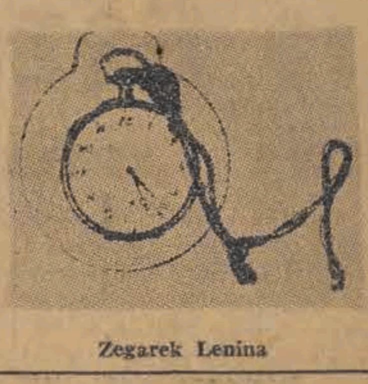
Przekraczamy próg ostatniej, 21 **sali muzeum, nazwanej „Leniniana".**

Pośrodku sali — **wielki globus z szarego łupku; wzdłuż ścian szafy, zawierające dzieła wielkich nauczycieli ludzkości, Lenina i Stalina.**

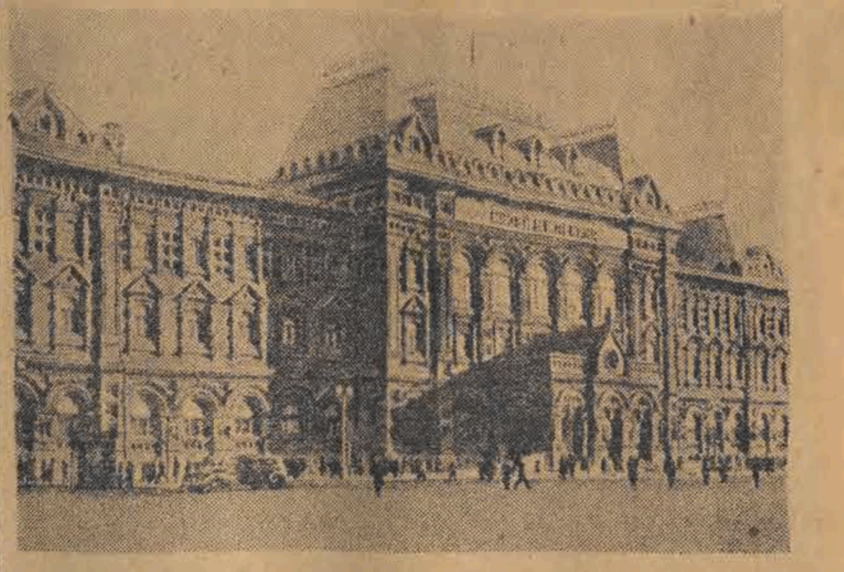
Książki w 117 językach narodów świata zapełniają półki olbrzymich szaf. Różnokolorowe grzbiety książek za szybami bibliotecznymi mienią się w oczach — książki ze wszystkich krańców świata... Tę na przykład wydali powstańcy Vietnamu, inna powstała w podziemnej drukarni partyzantów hiszpańskich. Dalej książki chińskie, obok arabskie. To skarbnica leninizmu!

Nakład dzieł Lenina i Stalina we wszystkich krajach świata łącznie przekroczył 730 milionów egzemplarzy w ciągu 32 lat! Cały świat, od lodów arktycznych do dżungli Pendżabu, od Islandii do Australii czyta Lenina i Stalina...

W. Chołodkowski.



Zegarek Lenina



Centralne Muzeum Lenina w Moskwie.



Narzędzia i naczynia domowe, którymi posługiwał się Lenin — mieszkając — w roku 1917 — w ukryciu na pustkowiu pod stacją Razliw.

Prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski

Przed Kongresem Nauki Polskiej

Badania literackie na Kongresie Nauki

Wielki Kongres Nauki Polskiej wprowadzie również i w dziedzinie badań naukowo-literackich, zasadniczy obrachunek dotychczasowych osiągnięć i braków oraz sprecyzowanie zadań polonistyki zgodnie z główną ideą Kongresu *„powiązania nauki z Państwem Ludowym i z życiem narodu"*. Na obradach Kongresu Podsekcja Badań Literackich przedstawi referat p.t. *„Stan badań i potrzeby w zakresie nauki o literaturze polskiej"*. Rzecz prosta, że tę zasadniczą syntezę musi poprzedzić dłuższa, zbiorowa praca przygotowawcza. W związku z tym na początku maja b.r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd polonistów zorganizowany przez Instytut Badań Literackich i Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza. Na zjeździe tym zostaną przedyskutowane szczegółowo referaty i tezy, które staną się podstawą do opracowania owego zasadniczego referatu na Kongres. (Środowisko naukowe łódzkie przygotowuje 3 referaty).

Odnowa i rzeczywiste unaukowienie polonistyki jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla przyszłości kultury polskiej. *Obecny stan naszej nauki o literaturze budzi najgłębszy niepokój.* Doceniając w pełni piękną zapobiegliwość wielu uczonych tej miary co np. W. Bruchnalski lub A. Brückner, a ze współczesnych — J. Kleiner, którzy podejmowali żmudny trud gromadzenia materiałów, trzeba przecież wyraźnie stwierdzić, że nawet najważniejsi pisarze naszej przeszłości (nie mówiąc już o współczesności, od której polonistyka wyraźnie stroniła) nie zostali naprawdę naukowo zinterpretowani. Najbardziej nawet szczegółowe przyczynki badaczy mieszczańskich pomijały zasadniczą problematykę naukowo-literacką: *klasowe oblicze literatury, wyrastanie twórczości artystycznej z konkretnych procesów społeczno - ideologicznych epoki.*

Już przed Kongresem, na wspomnianym zjeździe polonistów, odbędzie się wielka, *metodologiczna i ideologiczna rewizja naszej nauki o literaturze*, rewizja konieczna w związku z podjęciem zasadniczej pracy nad *nową syntezą historii literatury polskiej.* Jest to zadanie o wielkiej doniosłości naukowej i społecznej. *Chodzi tu bowiem zarówno o odnowę i unaukowienie badań polonistycznych w oparciu o twórcze i płodne zasady metodologii marksistowskiej, jak i o upowszechnienie cennych, postępowych wartości literatury narodowej.* Nasza epoka, epoka wyboru dziedzictwa kulturalnego przez zwycięską klasę robotniczą podejmując po raz pierwszy w naszych dziejach tworzenie istotnie *powszechnej narodowej kultury,* domaga się *nowej interpretacji samego procesu historyczno-literackiego, nowej oceny epok, twórców i dzieł.* Szkoła, instytucje oświatowe, całe nasze potężniejące życie kulturalne woła o śmiałe, nowatorskie syntezy, o ukazanie pisarzy w związku z historią, która ich wydała i ukształtowała.

Nowa synteza historii literatury, zgodna z rygorami metodologii marksistowskiej i doświadczeniami historycznymi naszej współczesności, wymaga *zorganizowanego wysiłku wielu badaczy.* Trzeba ponownie odczytać wielowiekowy dorobek pisarski, podjąć nowe edycje autorów zapomnianych, lub świadomie przemilczanych, *trzeba ukazać twórcze i postępowe tradycje literatury narodowej, skrzętnie ukrywane przez tradycjonalistycznych badaczy.* Jest to w sumie praca trudna i zakrojona na wiele lat.

Kongres Nauki *przyspieszy mobilizację naszej postępowej polonistyki i uświadomi w pełni, że naczelnym zadaniem nowatorskiej nauki o literaturze jest sprawa ideologicznej oceny naszych tradycji literackich, w szczególności jasne ukazanie tego, co jest żywe i zapładniające dla naszej twórczej współczesności.* Polonistyka musi śmielej niż dotychczas podjąć *klasową interpretację literatury i związać się ściśle ze współczesnością.*

Groźny jest typ uczonego — pisał trafnie prof. Chałubiński w ub. roku w „Myśli Współczesnej"—*który zadowala się techniczną doskonałością swojej umiejętności, zatraciwszy poczucie społecznego i moralnego sensu tego, co robi"*. Nie może być twórczej humanistyki bez związku z wielkimi procesami społecznymi naszych czasów. To prosta prawda, która powinna zmobilizować wszystkich twórczych badaczy-polonistów wokół zadań, jakie stawia polskiej nauce żywa, socjalistyczna teraźniejszość.

„Pieśń o lasach" Dymitra Szostakowicza

Przeszło 2 lata temu — w lutym 1948 roku — opublikowano uchwałę Komitetu Centralnego WKP(b), zawierającą zasadnicze wytyczne w dziedzinie twórczości muzycznej. W uchwale tej poddano m. in. poważnej krytyce twórczość kompozytora, Dymitra Szostakowicza. **Ten wybitny artysta właściwie ocenił znaczenie tej doniosłej uchwały. Ze wzruszającą zaiste szczerością oświadczył na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Kompozytorów Radzieckich w roku 1948: „Jestem artystą radzieckim, wychowałem się w kraju radzieckim. Chcę i powinienem znaleźć drogę do serca narodu".**

Szostakowicz spełnił tę szlachetną, godną prawdziwie ludowego artysty, obietnicę. Odznaczona nagrodą stalinowską pierwszego stopnia **Kantata Symfoniczna** (ściślej mówiąc — oratorium), zatytułowana **„Pieśń o lasach", jest wymownym i pięknym dowodem gruntownej przemiany, jaka dokonała się w twórczości kompozytora.**

Oratorium Szostakowicza jest wyrazem nowych, socjalistycznych wytycznych programowych w dziedzinie muzyki. Temat utworu zaczerpnął kompozytor ze Stalinowskiego Planu przeobrażenia przyrody, z suchych cyfr i lapidarnych sformułowań planu, który kreśli przed naszymi oczyma majestatyczny obraz mających powstać wielkich lasów, przeobrażenie suchych do niedawna, spalonych słońcem piaszczystych wydm w zalesione tereny, na których szumieć będą miliony drzew. Porwany pięknem tego wielkiego dzieła, Szostakowicz zdołał wyrazić w poetyckiej formie niewysłowiony urok gigantycznego zamierzenia. Twórca „Pieśni o lasach" stał się prawdziwym poetą rzeczywistości radzieckiej.

Już w pierwszej części Kantaty, w której dominuje niezwykle piękny temat melodyczny, słyszymy „nowego Szostakowicza" — kompozytora, który **nawraca do tradycji estetycznych rosyjskiego realizmu muzycznego. Szeroko i swobodnie płynie melodia sola wokalnego, przypominającą niektóre utwory słynnego kompozytora rosyjskiego, Borodina. Nie umniejsza to bynajmniej całkowitej oryginalności Kantaty, choć pomiędzy utworami Borodina, Mussorgskiego oraz współczesnego nam Szostakowicza dostrzegamy głębokie pokrewieństwo muzycznego języka. Doskonała uwertura orkiestrowa do III części Kantaty, solo wokalne III części oraz triumfalny „Hymn chwały" w części VII przekonują nas, jak potężną siłę żywotną zachowały po dziś dzień wielkie zasady rosyjskiego realizmu muzycznego.**

Nie sposób zapomnieć wspaniałego epizodu **„Pionierzy sadzą lasy"** (część IV), **który tchnie świeżością, młodą energią, cały jak gdyby skąpany jest w słońcu. Srebrne głosy trąbek, przypominające sygnały pobudki pionierskiej, kryształowe dzwoneczki głosów chóru dziecięcego, budzą zachwyt swym niewymuszonym, pełnym naturalnej prostoty wdziękiem i poezją.**

Takim samym polotem poetyckim tchnie **piąta część Kantaty pt „Stalingradczycy występują naprzód".** Muzyka staje się tu surowsza i dojrzalsza. Motyw przebiega w chórze poprzez głosy altowe, którym towarzyszą w orkiestrze uderzenia perkusji, rozsypujące się, **jak snopy iskier w wieczornym zmierzchu. Pełna temperamentu, żarliwa a jednocześnie utrzymana w surowym, zdyscyplinowanym rytmie muzyka nasuwa obraz Stalingradczyków, kroczących na przedzie, jak przystoi obywatelom okrytego chwałą miasta-bohatera.**

„Pieśń o lasach" stanowi ważny etap na twórczej drodze Szostakowicza; jest ona rękojmią dalszych wspaniałych osiągnięć tego wybitnego kompozytora radzieckiego.

W. GORODIŃSKI

Materiały świetlicowe na 1-Maja

Jako numer 54 Biblioteczki Świetlicowej CRZZ ukazała się książka Anny Milskiej pt. *„1 Maj"*.

Jest to spory tom, zawierający obfite materiały historyczne, odezwy, wypowiedzi, artykuły, wiersze, pieśni, wyjątki z dzieł traktujących o święcie klasy pracującej. Zbiorek nadaje się w równej mierze dla zespołów świetlicowych, jak i dla świetlicowych kół samokształceniowych. Winien się również znaleźć w ręku każdego robotnika. W formie zwięzłej i przejrzystej zapoznaje czytelnika z przebiegiem całej 60-letniej historii święta proletariatu.

16 kwietnia

Z życia Partii

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO!

W dniu dzisiejszym, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja „Z międzynarodowego ruchu robotniczego".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

UWAGA, SEKRETARZE DZIELNICY „BAŁUTY"!

Komitet Dzieln. PZPR „Bałuty" zawiadamia, że w dniu 17.IV. 1950 r. o godz. 17 odbędzie się odprawa sekretarzy Oddziałowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych.

Obecność tow. tow. sekretarzy obowiązkowa.

UWAGA, GASTRONOMICY!

W poniedziałek, 17.IV. br. o godz. 9.30 w lokalu Dzielnicy „Śródmieście" odbędzie się zebranie Koła Gastronomików.

Uwaga, ZAMP-owcy!

Dnia 17.4. 1950 r. w lokalu Wydziału Prawa przy ul. Kopernika 55 o godzinie 20 odbędzie się zebranie ZAMP Koła Nr 5 Wydziału Prawa — II rok.

Obecność obowiązkowa.

Jak pracownicy MPB dotrzymują słowa

Zobowiązania zostały wykonane tam gdzie załoga przestrzega dyscypliny pracy

„Dla uczczenia 1 Maja, — święta klasy robotniczej zobowiązujemy się przyśpieszyć remonty robotniczych domów mieszkalnych, zobowiązujemy się do zaoszczędzenia 46.000 roboczo - godzin". Tego rodzaju postanowienia powzięli **robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego** na ogólnym zebraniu załogi w dniu 5 bm. Między innymi uchwalono zakończyć remonty kapitalne w 7 budynkach do dnia 15 kwietnia br.

Od tego czasu minęło już 10 dni. Jak wygląda wykonanie tych zobowiązań? Jak pracują zespoły remontowe MPB?

* * *

Jesteśmy na **posesji przy ul. Zgierskiej 42.** Jest to duży budynek 5-cio piętrowy z 4-ro piętrową oficyną. Oddział II MPB przeprowadza tutaj **remont 160 izb mieszkalnych.** Przegniłe belki, zarysowane ściany, pozarywane stropy — oto stan, jaki zastali robotnicy MPB, przystępując do remontu w dniu 15 marca. Zamierzony w tym czasie remont miał trwać trzy miesiące. 4 kwietnia dla uczczenia Święta 1 Maja 35 murarzy, cieśli i stolarzy podjęło zobowiązanie zakończenia tych robót remontowych **do dnia 28 kwietnia br.** Robota ruszyła pełną parą. Murarze **Mirowski i Pietrasik** zorganizowali dwa współzawodniczące z sobą zespoły, wykonujące dziennie przeciętnie 138 proc., według norm stosowanych przy remontach budynków. Dyscyplina pracy na budowie jest wzorowa. Do rzadkości należy nieusprawiedliwione opuszczenie pracy. Tow. **Pacholski, Wielochowski i Cieślak** z zespołu Mirowskiego są najlepszej myśli.

Zobowiązania dotrzymamy, roboty mamy już wykonane w 70 procentach i to już dziś jest pewne, że 1 Maja robotnicy, mieszkający w tym domu, będą mieli całkowicie wyremontowane mieszkania".



Zespół murarski Mirowskiego z MPB, przy remoncie domu przy ul. Zgierskiej 42, wykonuje normę w 138 proc.

* * *

Dom przy **ul. Składowej 24** pozostaje w remoncie od jesieni ub. r. Zimą z braku materiałów i wobec panujących mrozów przerwano roboty. Podjęto je na nowo w marcu br. Przed rokiem była tu rudera, obecnie dobudowano jedno piętro, wzmocniono ściany i od miesiąca wykańcza się wnętrza. Całkowite oddanie domu do użytku przewidziane było na 15 czerwca br. W początku kwietnia oddział I MPB prowadzący tę robotę, zobowiązał się zakończyć prace do dnia 15 kwietnia. Zobowiązania jednak nie dotrzymano. Okazało się, że podjęto je w sposób nieprzemyślany, nie licząc się z trudnościami technicznymi. Realizując zobowiązanie nie starano się zmienić dotychczasowego systemu robót. Nie zdołano zorganizować współzawodnictwa pracy. **Np. we wtorek po świętach na budowę zgłosiło się zaledwie kilku murarzy. Nic więc dziwnego, że robotnicy zatrudnieni przy remoncie domu przy ul. Składowej 24, nie zdołali dotrzymać swego zobowiązania.**

* * *

Dom przy ul. **Piotrkowskiej 275.** Robotnicy z III Oddziału MPB usuwają z podwórza resztki rusztowań, pakują narzędzia. Kapitalny remont 5-cio piętrowej kamienicy, trwający od 6 tygodni, został już **zakończony. Zobowiązanie 1 - Majowe zatrudnionych tutaj robotników zostało wykonane.** Zamiast 30 maja kapitalny remont budynku zakończono, zgodnie z przyrzeczeniem, w dniu 15 kwietnia br.

* * *

Jedną z największych trudności z jaką boryka się **Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi,** stanowi brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych pracowników. W bieżącym roku przed MPB postawiono poważne zadanie **wyremontowania kilku tysięcy izb robotniczych.** Aby zapewnić sobie odpowiednią ilość kadr, MPB przystąpiło do budowy własnego **„miasteczka robotniczego".** Przy ul. Deotymy wznoszonych jest 5 mieszkalnych baraków, gdzie znajdzie pomieszczenie ponad 300 robotników, zatrudnionych w MPB. Budowa prowadzona jest systemem przyśpieszonym. Zespoły ciesielskie tutaj zatrudnione zobowiązały się dla uczczenia 1 Maja do zakończenia robót w dniu 10 kwietnia, to znaczy na 2 tygodnie przed planowanym terminem. I tutaj również zobowiązanie powzięto zbyt szybko i bez przemyślenia. Chociaż termin przyrzeczony już minął, robót dotychczas **nie zakończono.**

Kierownictwo tłumaczy się złymi warunkami atmosferycznymi. Lecz czy nie należało tego rodzaju możliwości przewidzieć przy podejmowaniu zobowiązania? Co prawda opóźnienie wynosi tutaj tylko kilka dni, ale przyczyną opóźnienia prac nie były deszcze, lecz niedostateczna jeszcze dyscyplina pracy, zbyt duży procent nieobecnych na budowie we wtorek i środę po świętach i tp.

I dlatego na zagadnienie dyscypliny pracy musi większy nacisk kłaść organizacja partyjna i kierownictwo robót MPB. (bie)

Kredyty na akcję socjalną Związku Włókniarzy
zostały już zatwierdzone

W tych dniach został zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego i PKPG w Warszawie Fundusz Akcji Socjalnej dla Związku Włókniarzy. W porównaniu z rokiem ubiegłym globalna suma kredytów uległa podwyższeniu.

Przyznane sumy są już rozprowadzone między poszczególne oddziały Związku oraz przeznaczone na inwestycje.

Tak więc, 12 mil. zł. Zarząd Główny Związku Włókniarzy poświęci na odbudowę żłobka dla dzieci chorych na koklusz. Żłobek ten, pierwszy tego rodzaju w Polsce, znajdować się będzie przy ul. Świetlanej na Radogoszczu. W odpowiednich warunkach zdrowotnych i klimatycznych dzieci szybko będą wracały do zdrowia. Budową żłobka opiekuje się Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego. Żłobek ma być przeznaczony dla dzieci nie tylko włókniarzy, ale również dla dzieci robotników z innych gałęzi przemysłu.

Przy ul. Smugowej otwarty zostanie pierwszy w Polsce żłobek dla dzieci chorych na choroby zakaźne w wieku do 3 lat.

Jednocześnie Wydział Socjalny Zarządu Głównego Związku Włókniarzy przejmuje z F. W. P. kolonie na Wiśniowej Górze, gdzie przygotuje domy dla dzieci w wieku szkolnym, które tam będą mogły spędzić wakacje.

Jeden turnus obejmować będzie 300 dzieci. Jesienią zaś w domach tych umieszczone zostaną dzieci robotnicze w wieku przedszkolnym.

Co na to ojcowie miasta



Któregoś wieczoru wracałem z kina wraz z Alojzym Grzybkiem i jego uroczą narzeczoną. Byliśmy w kinie „Tęcza" na doskonałym filmie „Grzesznicy bez winy".

Po drodze rozprawialiśmy o filmie. Zdania były podzielone, więc też dyskusja pochłaniała nas całkowicie. Jednak w pewnej chwili... Okazuje się, że kobiety są bardziej spostrzegawcze! Myślałem, że to tylko moja Polcia jest taka bystra, ale musiałem przyznać w tym wypadku, iż narzeczona Grzybka dorównuje jej pod tym względem.

— Spójrzcie, panowie! — wykrzyknęła, przystając przed barem PSS przy Piotrkowskiej 92.

— Spoglądamy i nic nie widzimy! — oświadczył, śmiejąc się Grzybek.

— Zawsze byłeś gapa, Alojzy! A pan, panie Hipolicie — nic nie widzi?

— Nie! — odrzekłem zgodnie z prawdą. Widziałem wprawdzie wystawę baru, dom, kwiatki w oknach — ale nie było to przecież tak bardzo niezwykłe, żeby się przed tym widokiem zatrzymywać o godzinie 23.

— A numer posesji?

— 92! — odpowiedzieliśmy jednogłośnie, coraz bardziej zdumieni. Nagle spojrzałem uważniej i rozjaśniło mi się w głowie.

— Już wiem! — wykrzyknąłem.

— Nareszcie — ucieszyła się Apolonia.

— A ja nic nie wiem! — zirytował się Grzybek. — Nie róbcie kawałów!

— Spójrzno człowieku! Przecież ta ulica od dawna nazywa się Piotrkowska. A tu, pod numerem posesji, widnieje nazwa „Petrikauerstrasse" — no, widzisz już?

— A, istotnie — twierdził Grzybek. — To nawet ciekawe! W śródmieściu, którędy wszyscy przechodzą — jakim sposobem ten napis się „uchował"!?

— Nie wiem! Widocznie nikt tego nie zauważył!

— Ale już wielki czas, aby wreszcie to zauważono! — powiedziała z przekąsem spostrzegawcza narzeczona Grzybka.

Ja też tak sądzę. Co na to ojcowie miasta?

Hipolit Smutny

Zawiadomienie

Zarząd Łódzki ZMP Wydz. Propagandy zawiadamia kierowników Zespołów Szkoleniowych st. I i II, że dnia 18 kwietnia br. tj. we wtorek o godz. 16 odbędzie się wykład pt. „Demokracja Ludowa w Polsce" oraz seminarium w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta nr. 1.

Obecność obowiązkowa.

PZPB Nr 6
przystępują do współzawodnictwa na rzecz SFOS

W dniu 12 bm. PZPB Nr 6 zgłosiły do Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy deklarację o przystąpieniu do współzawodnictwa w świadczeniach na odbudowę Warszawy.

WKOW składa tą drogą PZPB Nr 6 serdeczne podziękowanie za ofiarną pracę na rzecz Odbudowy Stolicy oraz uznanie za przodownictwo, którego najlepszym wyrazem jest zebranie do dnia 2. II. 1950 r. sumy 846.068 złotych.

Za przykładem PZPB Nr 6 winny pójść inne zakłady pracy.

Uwaga, korespondenci prasy młodzieżowej

W poniedziałek, dnia 17 kwietnia br. o godz. 17 w lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP odbędzie się I Ogólnołódzka Odprawa korespondentów fabrycznych i szkolnych „Dziennika Młodzieżowego".

Obecność korespondentów ze wszystkich kół ZMP i hufców SP — obowiązkowa.

Oddział Wojewódzki Redakcji „Dziennika Młodzieżowego"
Związku Młodzieży Polskiej
Zarząd Łódzki

Obrady Komisji do Walki z Analfabetyzmem

Społeczna Komisja do Walki z Analfabetyzmem zawiadamia, że plenarne posiedzenie członków Komisji na m. Łódź, członków Komisji Dzielnicowych, pełnomocników do walki z analfabetyzmem w zakładach pracy, pełnomocników rejonowych oraz przedstawicieli organizacji społecznych odbędzie się w dniu 17 kwietnia br. o godz. 18, w sali Miejskiej Rady Narodowej, ul. Nowotki 16.

Ze względu na ważność spraw — obecność obowiązkowa.

Wiec rodzicielski
w Centr. Szkole PZPR im. Marchlewskiego

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano, w dużej sali Centralnej Szkoły PZPR im. Juliana Marchlewskiego, odbędzie się wiec rodzicielski, zorganizowany przez Dyrekcję Ośrodka Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego im. Teodora Duracza.

W programie wiecu przewidziane są interesujące referaty, narada produkcyjna oraz bogaty program artystyczny.

Komunikat Komisji Cennikowej

Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do wiadomości, iż z dniem 15.4. 1950 r. zostały obniżone w detalu ceny:

salceson czarny do zł 250;
salceson włoski do zł 255;
oraz ustalono ceny salcesonu ozorkowego w wysokości zł 265 za 1 kg.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Nieludzkie postępowanie

Ob. Irena K. pisze: „Otrzymałam zajęcie w prywatnej firmie Wildea, przy ulicy Piotrkowskiej 58 — sklep galanteryjno-konfekcyjny. Zaczęłam pracować w charakterze ekspedientki. Tymczasem żona właściciela sklepu „używała" mnie jako manekina: prasowała na mnie elektrycznym żelazkiem przez mokrą szmatę pogniecione okrycia, znajdujące się w sklepie. Wskutek tego mam w straszliwy sposób poparzone plecy...".

Ob. Irena K. winna zwrócić się do Inspektoratu Pracy, który wyciągnie odpowiednie konsekwencje z nieludzkiego postępowania właścicieli sklepu.

Czy tak powinno być w przedszkolu?

Tow. S. pisze: „Dziecko moje umieściłam w przedszkolu przy PZPB w Rudzie, które prowadzone jest już od 4 lat. I od 4 lat toczy się spór o to, czy przedszkole ma być czynne na jedną, czy też na dwie zmiany. Zdarzyło się, że mąż mój został skierowany do szpitala, wobec czego zwróciłam się do Rady Zakładowej z prośbą, aby dziecko mogło w przedszkolu pozostać dłużej, gdyż nie będę mogła go odebrać o zwykłej porze z przedszkola. Tymczasem dziecko wypuszczono samopas z przedszkola o godz. 4 i do godz. 5-ej pięcioletnie dziecko pozostawało bez opieki na ulicy...".

Prosimy Radę Zakładową przy PZPB w Rudzie o wyjaśnienie.

JUŻ OD JUTRA
dworzec PKS w nowej siedzibie

Niewygodne położenie dotychczasowego **dworca autobusowego PKS przy ul. Wigury 7** stanowiło poważne utrudnienie dla pasażerów.

Dyrekcja Okręgowa PKS w Łodzi, w porozumieniu z PKP postanowiła przenieść dworzec autobusowy na **plac przy Dworcu Fabrycznym.** Prace miały być wykonane na dzień 1 Maja, jednak **w ramach Czynu Pierwszomajowego** przyśpieszono wykonanie robót i **już w dniu jutrzejszym dworzec zostanie przeniesiony na nowe miejsce.**

Od dnia 17 bm., tj. od jutra, bez zmian rozkładu jazdy pasażerowie będą odjeżdżać wyłącznie z nowego dworca, wyposażonego w nowoczesne urządzenia, między innymi w megafony, informujące o godzinie odjazdu autobusów. Przeniesione zostaną również kasy biletowe, mieszczące się dotychczas przy ul. Wigury 7.

Natomiast dworzec autobusowy przy ul. **Wojska Polskiego 99** pozostaje nadal bez zmian i autobusy odchodzić będą z niego, jak dotychczas, z tym, że jedna linia zostanie tu przeniesiona z dawnego dworca przy ul. Wigury 7. Jest to linia **łącząca Łódź z Gąbinem przez Łowicz i Kiernozię.**

Tak więc z nowego dworca **przy Dworcu Fabrycznym odchodzić będą** autobusy do: **Tomaszowa, Rzeczycy, Piotrkowa, Bełchatowa, Zelowa, Inowłodza, Wielunia, Sieradza, Żychlina, Łęczycy, Uniejowa, Przedborza i Kłodawy.**

Z dworca przy ul. **Wojska Polskiego: — do Głowna, Koluszek, Nowego Miasta, Rawy Mazowieckiej, Kiernozi, Brzezin, Łowicza i Gąbina.**

Generalne porządki w Łodzi
DRN-Północ wypowiada walkę niechlujstwu i brudom
Komitety Domowe wzmagają prace dla uczczenia 1 Maja

Podniesienie stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego Łodzi stało się przedmiotem wzmożonych wysiłków dzielnicowych rad narodowych. Przy pomocy swych komisji zdrowia przystąpiły one już do generalnej ofensywy przeciwko niechlujstwu i brudom, panującym na terenie wielu posesji. Przy prowadzeniu tej akcji dzielnicowe rady narodowe ściśle współpracują z **komitetami domowymi.**

Onegdaj odbyło się **plenarne zebranie** Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź—Północ. Głównym punktem porządku dziennego była sprawa przeprowadzenia „Miesiąca Czystości" i upiększenia tej dzielnicy miasta na dzień 1 Maja. Prezydium DRN zaprosiło na to zebranie ponad 150 przedstawicieli komitetów domowych z północnych dzielnic miasta.

W toku obrad przedstawiciel Komitetu Domowego Osiedla Teresy wezwał zebranych do podjęcia apelu komitetów domowych „Śródmieścia", które masowo podejmują zobowiązania podniesienia czystości i estetyki miasta dla uczczenia Święta 1 Maja. Mieszkańcy Osiedla Teresy zobowiązali się doprowadzić do porządku teren Osiedla, założyć ogródki przy domach oraz wymalować klatki schodowe, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa mieszkańców innych posesji.

W odpowiedzi na to wezwanie posypał się szereg zobowiązań. **Komitet Domowy z ul. Wici 26 przyrzekł uporządkować podwórze i zabudowania gospodarcze oraz postanowił place wyszlakować. Mieszkańcy ul. Marynarskiej 97 dla uczczenia 1 Maja postanowili na swej posesji utrzymać wzorową czystość i to nie tylko na okres trwania „Miesiąca Czystości", ale w ciągu całego roku. Mieszkańcy domu przy ul. Wojska Polskiego 56 wymalują klatkę schodową i doprowadzą do porządku cały budynek.**

Przedstawiciele komitetów domowych wysunęli również życzenie pod adresem Dzielnicowej Rady Narodowej. Domagali się oni usprawnienia działalności komisji remontowej oraz otoczenia większą opieką komitetów domowych, które borykają się z wieloma trudnościami. Wypływają one przede wszystkim z braku odpowiednich ilości materiałów budowlanych, potrzebnych do przeprowadzania drobnych napraw i remontów.

Przewodniczący DRN Łódź—Północ tow. Kazimierz Martyn zapewnił zebranych, że prezydium DRN dołoży wszelkich starań, aby trudności najrychlej usunąć. (bie)

Szał nienawiści spekulanta do ludzi pracy

Porąbał mieszkanie przyznane rodzinie robotniczej
Zbrodniczy postępek sklepikarza przy ul. Rzgowskiej 222

Zawiadomiono nas onegdaj, że przy ul. Rzgowskiej 222 **dzieją się „dziwne"** rzeczy. Zaintrygowani udaliśmy się na miejsce. Oczom naszym **ukazał się całkowicie zrujnowany domek** — zwisające belki i deski, **rozwalone ściany. Jak się okazało, stan ten był** wynikiem barbarzyńskich **wyczynów rozwścieczonego wroga klasowego.**

Jakie jest tło tego **niecodziennego zaiste faktu?**

Otóż, dnia 11 bm. **Komisja Lokalowa przy DRN-Południe przyznała pokój** z kuchnią, próżny i nieużywany przez nikogo, **pracownikowi z PZPB Nr 3,** który wraz z rodziną znajdował się w krytycznych **warunkach** mieszkaniowych. Domek zaś, zawierający owe mieszkanie, **należał do sklepikarza Mariana Łęgockiego,** który zresztą przy sklepie pod tym samym adresem miał mieszkanie **wygodne dla siebie i swojej rodziny. Natomiast w pokoju z kuchnią** w mieszczącym się obok domku umieścił różne stare rupiecie, chociaż mieszkanie było w zupełnie dobrym stanie: czyste **ściany,** wygodna kuchnia itd.

Skoro tylko Łęgocki dowiedział się o decyzji Komisji Lokalowej, postanowił nie dopuścić do tego, aby mieszkanie zajął człowiek pracy. **Nocą** wraz z synem przy pomocy siekiery i innych narzędzi porąbał wszystko, niszcząc całkowicie mieszkanie.

„Pobojowisko", które zastaliśmy tu na miejscu, stanowiło właśnie wynik całonocnej wściekłości nieprzytomnego rycerza „inicjatywy prywatnej".

Łęgocki został zatrzymany przez funkcjonariuszy M. O. i przekazany do dyspozycji Komisji Specjalnej. Okazało się, że rejestr jego obciążony jest dwukrotną karą grzywny za spekulację artykułami spożywczymi, którymi handlował w swym sklepie, oszukując robotniczą ludność tej dzielnicy.



Ostatnio jednak zachłanność spekulanta oraz jego nienawiść do klasy robotniczej znalazła swój wyraz w przestępczym zdemolowaniu mieszkania, przeznaczonego dla ludzi pracy.

Za zniszczenie dachu nad głową rodzinie robotniczej spekulant Łęgocki zostanie surowo ukarany.

Rejestracja wojskowa

W dniu jutrzejszym w biurze Wydziału Wojskowego przy ul. Świętokrzyskiej 15 (w podwórzu, poprzeczna oficyna III piętro, pokój 332) stawią się do ponownej rejestracji wojskowej mężczyźni rocznika 30 o nazwiskach, rozpoczynających się na litery **C i D.**

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowska, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

* * *

W ciągu dnia dzisiejszego oraz przez całą noc dyżurują następujące szpitale:

Na oddziale chirurgicznym — Szpital św. Rodziny (ul. Wigury 19), na oddziale internistycznym — Szpital Ubezpieczalni Społecznej (Łagiewnicka 34).

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 16 kwietnia 1930 r.

KONIEC DYKTATORA

Były dyktator Grecji gen. Pangalos został skazany przez sąd ateński na karę dwóch lat więzienia za oszustwa finansowe. Pangalosowi grozi następny proces, w którym były dyktator odpowie za szereg pospolitych morderstw, popełnionych w czasie jego dyktatury.

UCIEKINIERZY OD ŻYCIA

Na Widzewie popełnił samobójstwo Kazimierz Bagiński, bezrobotny.

* * *

W mieszkaniu własnym, przy ul. Sikawskiej 15 popełnił samobójstwo 19-letni bezrobotny malarz pokojowy — Edmund Szymański. Szymańskiego przewieziono w agonii do szpitala na Radogoszczu.

* * *

W bramie domu przy ul. Nowaka Nr 34 otruła się jodyną i roztworem amoniaku 18-letnia bezrobotna Janina Rakocińska. („Głos Poranny")

TŁUM ODBIJA ARESZTOWANYCH

W dniu wczorajszym, w domu przy ul. Kościuszki 2 na Chojnach, zjawiła się policja, celem aresztowania kilku osób. W pewnej chwili policjanci zostali otoczeni tłumem mieszkańców Chojen, którzy siłą odbili aresztowanych. Dopiero sprowadzenie posiłków uspokoiło wzburzoną ludność. („Głos Poranny").

OTWARCIE MUZEUM BARTOSZEWICZÓW

W dniu wczorajszym w gmachu przy Placu Wolności 2 otwarte zostało Muzeum Sztuki im. Bartoszewiczów.

MIASTO POSZŁO Z DYMEM

Miasto Sagay na Filipinach uległo całkowitemu zniszczeniu wskutek wybuchu składu z dynamitem.

FABRYKANCI ZARABIAJĄ NA BEZROBOCIU

W całym szeregu zakładów przemysłowych wykryto nowy typ oszustwa.

Mianowicie fabrykanci wpisywali do list płacy szereg nazwisk zredukowanych robotników, wypłacając sobie zarobki, celem ominięcia wymiaru podatkowego.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA

Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

W poniedziałek, dn. 17 kwietnia br. — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 15.30 i 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

Godz. 19.15 „Makar Dubrawa".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 16 i 19.30 komedii C. Goldoniego „Oberżystka" z gościnnym występem A. Młodnickiego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO"

Dziś, o godz. 12 widowisko otwarte pt. „Nowa szata króla".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"

Dziś, dnia 16 kwietnia 1950 r. godz. 15 i 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

Kasa czynna codziennie od godziny 10.

RADIO

Program audycji na dzień 16 kwietnia 1950 r. (niedziela)

7.00 Aud. dla wsi. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Muzyka. 9.00 Koncert muzyki organowej. 9.30 Muzyka. 10.20 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.45 „U naszych twórców". 11.00 Felj. liter. 11.25 (Ł) Recital fortepianowy Z. Vogtmanówny. 11.40 (Ł) Aud. „O akcji siewnej w naszym województwie". 11.57 Sygnał i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.15 Koncert. 13.00 Pogadanka. 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 Wiersze Jana Kochanowskiego. 14.20 „Na swojską nutę". 14.45 „Życiorysy górników". 15.00 Kwadrans piosenek. 15.15 Słuchowisko pt. „Złota rybka", wykonanie teatru lalek „Arlekin" w Łodzi. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 Pogadanka. 17.00 Koncert z Wrocławia. 17.40 „Niemcy" — słuch. 19.00 Sonata C-moll Beethovena. 19.30 Aud. wymienna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Humoreska A. Czechowa pt. „Dzieło sztuki". 21.00 Koncert Zesp. Instrum. Haralda. 21.35 Muzyka. 21.50 Montaż z uroczystości w Oświęcimiu. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc".

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi" godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12

BAJKA (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku" godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" I seria godz. 15, 17, 19, 21

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16" godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

BEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni Mohikanin" godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 10, 12

MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza" godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 13.30, 16, 18.30, 21

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Miasto westchnień" godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

ROMA (Rzgowska 74) — „Pustelnia Parmeńska" II seria godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana" dla młodz. godz. 14. „Awantura na wsi" godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzieci kapitana Granta" godz. 14, 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 16, 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek 10.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w Operze" godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Piędź ziemi" godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

ZE SPORTU

Wyścig kolarski „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu"

staje się jeszcze jednym pomostem łączącym demokratyczną młodzież sportową w walce o pokój i postęp

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od startu III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" rozgrywanego corocznie na trasie Warszawa — Praga. We wszystkich miastach, przez które tegoroczny wyścig będzie przechodził wrą gorączkowe przygotowania i z każdym dniem wzrasta zainteresowanie tą gigantyczną imprezą wśród naszego społeczeństwa.

JAK CO ROKU PRZEZ ŁÓDŹ

Łódź, jak co roku, leży i tym razem na trasie tego wyścigu, który rozmiarami swej organizacji przewyższa wszystkie imprezy kolarskie organizowane dla kolarzy amatorów w Europie. W tym roku wyścig „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" witać będziemy w dniu wyjątkowo uroczystym dla Czerwonej Łodzi, w dniu Święta 1 Maja, w dniu ogólnej radości i międzynarodowej solidarności całego świata pracy.

WYŚCIG POKOJU

Robotnicza Łódź powita w tym roku kolarzy 13 względnie 11 państw reprezentujących zaprzyjaźnione z nami i Związkiem Radzieckim kraje demokracji ludowych oraz stowarzyszenia robotnicze państw kapitalistycznych warto w tym miejscu przypomnieć, że tegoroczny wyścig „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" odbywa się właśnie pod tym hasłem i stanie się wspaniałą sportową manifestacją zwartego frontu całej postępowej młodzieży przeciwko zakusom anglo - amerykańskich zbrodniarzy usiłujących wzniecić zarzewie nowej wojny.

SPORTOWCY NIEMIECCY W OBOZIE SPORTOWCÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ

W tym roku wśród ekip startujących w wyścigu „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" w wyścigu, który do historii naszego kolarstwa przejdzie jako „Wyścig Pokoju" — znajdą się po raz pierwszy kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Po raz pierwszy bodaj w historii Niemiec postępowa młodzież niemiecka będzie miała okazję do nawiązania braterskich stosunków z młodzieżą państw demokracji ludowych i robotniczą, postępową młodzieżą państw kapitalistycznych, od której dzieliły ją do tej pory reżim państwowy i... druty obozów koncentracyjnych. Z tego też względu tegoroczny wyścig „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" nabiera specjalnego znaczenia, gdyż stanie się jeszcze jednym pomostem łączącym całą postępową młodzież w walce o najwyższe dobro ludzkości, o postęp i pokój.

PRAWDZIWI DEMOKRACI

Udział kolarzy niemieckich w tegorocznym wyścigu podniesie niewątpliwie jego poziom. Musimy jednak podkreślić, że nie będzie to najsilniejsza drużyna, na jaką stać w tej chwili Niemiecką Republikę Demokratyczną, gdyż w drużynie zabraknie dwóch najlepszych szosowców, których sportowe władze niemieckie wyeliminowały z drużyny ze względu na to, że dwaj ci kolarze startowali w okresie reżimu hitlerowskiego.

W drużynie Niemieckiej Republiki Demokratycznej startować będą jedynie kolarze o nieskazitelnej przeszłości politycznej, cierpiący za czasów rządów Hitlera na równi z nami w licznych obozach koncentracyjnych i którzy nie brali czynnego udziału w sporcie hitlerowskim.

Wśród kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajduje się nawet jeden taki, który 11 lat przesiedział za drutami i powrócił do czynnego uprawiania kolarstwa dopiero po wojnie.

SPORT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ ZERWAŁ Z SZOWINIZMEM

Fakt wyeliminowania przez niemieckie władze sportowe dwóch najlepszych zawodników dowodzi, że sport w Niemieckiej Republice Demokratycznej zmienił całkowicie swe oblicze i przyświecają mu dziś te same cele co sportowi państw demokracji ludowych służące dobru ludzkości, a nie wybujałemu szowinizmowi narodowemu, jak to było przed wojną.

Oprócz kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tegorocznym wyścigu „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" wezmą jeszcze udział następujące ekipy: **Węgier, Rumunii, Albanii, Finlandii, Danii, Francji, Polonii Francuskiej (spodziewane są jeszcze potwierdzenia zgłoszeń Anglii, Włoch i Bułgarii) no, i oczywiście ekipy Czechosłowacji i Polski.**

NASZE SZANSE

Przechodząc do strony czysto sportowej przewidujemy, że w tym roku walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy ekipami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Francji i Polski. Niestety, szanse nasze w tym roku nie będą wielkie i jeżeli zajmiemy w tym towarzystwie drugie lub trzecie miejsce powinniśmy uważać to za sukces, gdyż w kolarstwie naszym, a zwłaszcza w kolarstwie szosowym nie wychowaliśmy sobie jeszcze godnych (pod względem klasy sportowej — przyp. red.) zastępców naszych starych, zjeżdżonych „asów", którymi musimy posługiwać się nadal.

3 Finów startuje 1 Maja w Łodzi

Łódzki Komitet Etapowy wyścigu Warszawa — Praga otrzymał zawiadomienie, że na zawody lekkoatletyczne, które odbędą się na stadionie ŁKS Włókniarza przed przybyciem kolarzy, przyjadą następujący zawodnicy:

Robotniczy mistrz Finlandii w skoku w dal Pentis Nehlen (zeszłoroczny wynik 7.02).

Robotniczy mistrz Finlandii w biegach średnich Erkki Ronnhölm (800 m. — 1:55).

Robotniczy mistrz Finlandii w sprintach Reino Siren (100 m — 10,7; 200 m — 22.4).

Prócz Finów startować będą w Łodzi: Stawczyk, Statkiewicz, Adamczyk, Lipski, Mach, Puchowski i prawdopodobnie Brzozowski i Skałbania.

Z kobiet mają przyjechać: Milewska, Cieślikówna i Konikówna.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłka nożna: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 16, zawody o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej pomiędzy Ruchem z Chorzowa a zespołem ŁKS Włókniarza, poprzedzone przedmeczem. O mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego odbędą się następujące spotkania: w Łodzi na boisku przy ul. Kilińskiego 188 o godz. 11 zaległy mecz pierwszej rundy: Boruta Zgierz — ŁKS Włókniarz I B, w Tomaszowie o godz. 17 pomiędzy tamtejszym Związkowcem i Włókniarzem z Pabianic o mistrzostwo drugiej rundy.

Zawody lekkoatletyczne: na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 10 odbędzie się trójmecz ŁKS Włókniarz — Związkowiec i Chemia. Na boisku Widzewa przy ul. Armii Czerwonej o godz. 9.30 odbędzie się trójmecz: Widzew — Spójnia — AZS.

Zawody kolarskie: z okazji I Krajowego Zjazdu delegatów kół i klubów Zrzeszenia Sportowego Włókniarz Zarząd Główny tego Zrzeszenia organizuje o godz. 10 na szosie pabianickiej masowy wyścig kolarski dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych. Trasa wyścigu przebiegać będzie z Łodzi przez Rzgów, Pabianice do Łodzi. Długość trasy 25 km. Kobiety natomiast pojadą na trasie łącznej 6 km.

Zawody szermiercze: w hali Zrzeszenia Sportowego Włókniarz o godz. 11 odbędzie się mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Legią z Warszawy a miejscowym Kolejarzem.

Inauguracja sezonu motorowego: dziś nastąpi otwarcie sezonu motocyklowego. Program jest następujący: godz. 8.30 plac 9-go Maja zbiórka zawodników i przejazd wszystkich uczestników ulicami miasta. Następnie z Łodzi sportowcy udadzą się do Spały.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-47
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 1 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

WIĘKSZE WYGRANE

59 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 84652 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 14063.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 75355 79320 104528 105900.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 6769 27917 32872 64378 85843 87478 91819 99121 108950.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 1594 4429 6866 26292 27361 30649 40796 44383 44700 52409 72972 78454 82410 105717 107131.

Nasz konkurs!

Dziś zamieszczamy ostatni rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego" Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu"!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu" przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla"

3 wieczne pióra

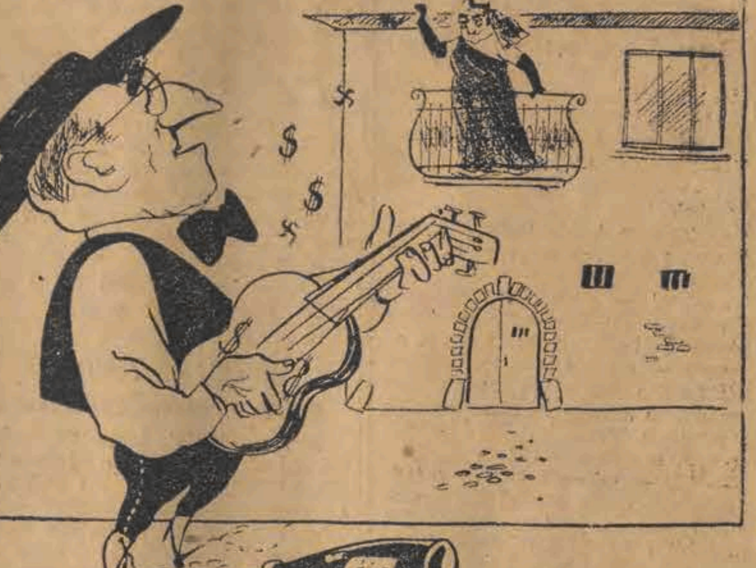
szereg cennych książek

oraz moc nagród - niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



Kupon Nr 12 (ostatni)

Mr. Dollar przebywa w ....

Imię i nazwisko Czytelnika ....

miejsce pracy ....

dokładny adres ....

S. Dikowski 13)

Koniec „Sago-Maru"

— A no, dawaj jeszcze raz, — mamrotał, płacząc od dymu, — dziwaczko moja kochana, diable rogaty, kotku, daj półobrotu... Słowo honoru... No, jeszcze trochę cierpliwości... No, jeszcze..

Popędzał maszynę cierpliwie i łagodnie, regulował części, sprawdzał mieszaninę i z niepokojem nachylał ucho.

— Apsik!.. Apsik!.. kiepp-sko... pp-s-sko!.: — odpowiadał Saczkowowi silnik.

Tymczasem Kołoskow, który siedział na dziobie, zaczął się już niecierpliwić. Spoglądał to na brzeg, to na barki poprawiał kołnierz marynarki i wreszcie podszedł do tuby i przypomniał cicho:

— Towarzyszu Saczków, jakeśmy się umówili?

— Rozkaz... pełną parą!

— Jakoś nie widzę... Przymarzliśmy... Wyciśnijcie wszystko...

— Rozkaz! — odpowiedział Saczkow i znowu szeptał coś nad maszyną.

Słyszałem, jak żołnierze rozmawiają z końmi, znałem osobiście pewnego oficera, który ułożył „abecadło psiego języka", ale po raz pierwszy byłem świadkiem rozmowy człowieka trzeźwego z motorem.

Jak widać, nie mogli dogadać się, ponieważ Saczkow wyprostował się i dał przyjacielowi porządnego klapsa.

— Nie chcesz? — powiedział obrażony. — Popamiętasz to sobie, pal cię diabli.

Podniósł się i położył rękę na dźwigni dławika. Stukanie przekształciło się w zgrzyt. Maszyna zaczęła sapać jakby wspinając się na górę.

— Ruszył... Jeszcze trochę... Ruszył... — zasyczał Kołoskow na dziobie.

Kuter zerwał się z miejsca, rozciął i zgniótł falę i plując gorącą wodą, wypłynął na ciche wody rzeki.

Wypadło nam przepłynąć siedem kilometrów w górę, zanim odnaleźliśmy wygodne miejsce dla postoju. Rzeka skręcała tutaj gwałtownie, jakby chciała wrócić z powrotem. Tylko niewielki łańcuch sopek porosłych barwikiem, oddzielał nasz kuter od morza. Znowu usłyszeliśmy głuchy szum przypływu.

Kosicyn wskoczył na brzeg i uchwycił koniec liny, lecz zza krzaków wylazł rozkudłany pies ze sznurkiem na szyi. Za nim ukazały się inne. Jak się okazało, zatrzymaliśmy się koło stoiska psów. Rybacy i myśliwi na Kamczatce zawsze na lato przywiązują psy pociągowe koło rzeki. Odwiedzają je raz dziennie, otwierają jamę z kiszoną rybą, i rzucają każdemu psu po dwie rybki.

Pies z przestrachu zawył. Podtrzymali go przyjaciele. Cała setka chudych, oblazłych psów zaczęła się nam żalić na złe jadło, deszcze, komary i inne psie nieszczęścia.

D-1-16367